

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Rząd przygotowuje dalsze projekty dekretów gospodarczych

### Nowelizacja ordynacji podatkowej

15 b. m. upływa termin pełnomocnictw. Do dnia 28 grudnia r. ub. wydano 26 dekretów, regulujących w drodze ustawodawczej szereg pilnych zagadnień, związanych z realizacją programu, zrównoważenia budżetu i stworzenia warunków, sprzyjających ożywieniu gospodarczemu.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów wyznaczone zostało na sobotę 11 b. m. na godz. 6-tą wiecz.

Rada Ministrów zapoznać się ma z kilkoma projektami ustaw i zdecydować

które z nich przedłożone zostaną P. Prezydentowi R. P. dla zrealizowania ich w formie dekretów, a które zostaną złożone do Sejmu.

M. in. na Radzie Ministrów znaleźć się ma doniosła sprawa nowelizacji kilku przepisów ordynacji podatkowej.

Jak się dowiadujemy nowelizacja ta ma iść w kierunku ułatwień dla płatników podatków, zgodnie z podstawową tezą Rządu o usuwaniu trudności na drodze normalnego rozwoju życia gospodarczego.

## Rozwiązanie się ośmiu karteli

WARSZAWA, (Pat). W toku przeprowadzonej w grudniu ub. r. akcji w zakresie karteli i cen kartelowych, przedstawiciele niektórych karteli w wyniku konferencji, odbytych w ministerstwie przemysłu i handlu — jak to już wiadomo z prasy — wobec niemożności przeprowadzenia odpowiedniej niżki cen w ramach kartelu zadeklarowali dobrowolnie rozwiązanie swoich umów kartelowych do dnia 31 grudnia 1935 r. Jak się obecnie dowiadujemy odnośnie zgłoszenia o rozwiązaniu zostały już nadesłane do ministerstwa przemysłu i handlu przez osiem porozumień kartelowych.

W związku z tem należy się spodziewać, że ceny niektórych towarów ulegną w warunkach wolnej konkurencji automatycznej obniżce.

# Rozgorzały walki na północy i południu Etiopji

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na froncie w Abisynji w dniu 10 stycznia rb.:

Wiadomości ze źródeł abisyńskich, choć donoszą o sukcesach w rejonie Kerelle, przyznają jednak, iż Włosi posunęli się naprzód i że rasa Desta domaga się posiłków, co nie zdaje się wskazywać na zwycięstwo Abisynji. Jednakże — jak stwierdzają źródła angielskie — akcja rasa Desta została w pewnej mierze uwieczniona powodzeniem, gdyż zmuśnięta gen. Graziani do przegrupowania swych wojsk i detaszowania silnych oddziałów z pośród wojsk włoskich, działających w centrum i na wschodzie Oga denu przez co utrudnione zostało posuwanie się Włochów w kierunku Dżidziga i Harraru.

Źródła abisyńskie donoszą, że na froncie południowym walki prowadzone w ciągu ubiegłego tygodnia zakończyły się bardzo pomyślnie dla Abisyńczyków. Udało im się podobno odeprzeć silne ataki włoskie, prowadzone przy pomocy czołgów. Po krwawej walce Włosi cofnęli się, pozostawiając na polu bitwy jednego z wyższych oficerów i paruset zabitych askarysów, w ręce Abisyńczyków wpadło podobno 6 czołgów, 9 karabinów maszynowych i stacja radiowa.

### BOMBARDOWANIE NA PÓŁNOCY.

Na froncie północnym, według wiadomości ze źródeł włoskich w Erytrei Włosi bombardowali ponownie i zmusili do cofnięcia się oddziały abisyńskie, które starały się uocenić swe pozycje na górze Amba Aradam o 20 klm. na po-

łudnie od Makalle i zagrozić w ten sposób linjom włoskim. Po stwierdzeniu przez lotników obecności oddziałów abisyńskich na tej górze, artylerja włoska zaczęła bombardować ją gęstym ogniem naskutek czego Abisyńczycy wycofali się ku zachodowi. W czasie cofania się oddziały abisyńskie natknęły się na inną kolumnę włoską, która jakoby zadała im ciężkie straty ogniem karabinów maszynowych. Po stronie włoskiej było 3 oficerów zabitych i 3 rannych.



Liczna grupa niemieckich i francuskich kombatanów bawiła niedawno w Anglii, podejmowana przez kombatanów angielskich w Swansca (Południowa Walja). Na zdjęciu — uroczyste wręczenie sztandaru Niemcom przez prezesa legjonu kombatanów angielskich S. W. Johnsona (w środku).

## Przybyli do Polski ministrowie Holandji

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 20 przybyli do Warszawy dwaj ministrowie holenderscy: minister przemysłu, handlu i żeglugi prof. dr. Henryk - Kasper-Józef-Hubert Gelissen oraz minister rolnictwa i rybołówstwa dr. Wawrzyniec-Mikołaj Deckera.

Na dworcu Głównym w Warszawie wysiadających ministrów powitali minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych Roger Raczyński, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał, poseł Holandji w Warszawie

min. Lambert Carsten, konsul Holandji Peereboom, dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu — Mieczysław Sokółowski. Z ramienia M. S. Z. witali ministrów holenderskich naczelnik Kunicki i p. Kurnatowski. Ponadto na powitanie przybyli wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa rolnictwa i reform rolnych oraz przedstawiciele prasy.

Po krótkim cercle w salonie recepcyjnym dworca kolejowego goście holenderscy odjechali do hotelu Europejskiego.

## Prace Komitetu Ekonomicznego Ministrów

### Obniżki taryf kolejowych i ceny zboża

WARSZAWA, (Pat). Komitet ekonomiczny ministrów który obradował w dniu dzisiejszym, wysłuchał sprawozdania p. ministra komunikacji o obniżkach taryf kolejowych.

W sprawozdaniu tem p. minister komunikacji stwierdził, że niektóre obniżki taryfowe wprowadzono już w życie, inne zaś, które w ramach uprzednich uchwał komitetu ekonomicznego zostały zdecydowane i ustalone przez specjalną komisję, wprowadzone zostaną z dn. 15 stycznia r. b. Ogólna suma obniżek

taryfowych da życiu gospodarczemu ulgę na przeszło 76 milj. zł. W ten sposób cała akcja niżek taryf kolejowych podjęta przez rząd w ramach ogólnej akcji niżki cen i kosztów transportu została definitywnie zakończona.

W dalszym ciągu komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania ministra spraw wewnętrznych z okazji akcji interwencyjnej w zakresie podtrzymywania cen zbóż chlebowych w kampanji 1934-35. W związku z podniesionymi w czasie dyskusji uwagami p. ministra rolnictwa i reform rolnych co do obecnego stanu tej akcji postanowiono powołanie oficjalnej komisji, która podda rozwiązaniu działalność P. Z. P. Z., na tle całokształtu zagadnienia handlu zbożowego.

Następnie komitet ekonomiczny ministrów załatwił sprawę obniżenia odsetek od nieuiszczonych w terminie składek zakładów pracy na rzecz Funduszu Pracy, oraz uchwalił wniosek rozszerzający zakres ustalonej w uprzednich uchwałach komitetu ekonomicznego pomocy kredytowej dla dotkniętych klęską po suchy gospodarstw rolnych w województwie poznańskim.

—[::]—

## Zgon prof. G. Karaffy - Korbuta

WARSZAWA, (Pat). W czwartek 9 b. m. zmarł w Warszawie znany historyk literatury prof. dr. Gabryel Karaffa-Korbut.

Prof. Karaffa Korbut urodził się w r. 1862 w Petersburgu. Ukończył studia na uniwersytecie w Dorpacie. Od r. 1910 był profesorem historii literatury polskiej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Był członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz członkiem korespondentem Polskiej Akademji Umiejętności. Ofiarował Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu swą niezwykle cenną bibliotekę dzieł z zakresu filologii (ok. 10 tys. tomów), która złożona została następnie w depozycie w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Ogłosił: Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym, 1893, Michał Wiszniewski i spuścizna po nim 1901, początki wpływu Boileau'a w Polsce, 1910, Wstęp do literatury polskiej, 1924, Pogromca obskurantów (10. Jan Górczyczewski), 1929, Literatura polska od początków do wojny światowej, 4 t., wyd. drugie, 1929—30 i inne.

—[::]—

### Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92; Londyn 26.19 — 26.26 — 26.12; N. York 5.29 3/4 — 5.31 — 5.28 1/2; N. York ka bel 5.29 7/8 — 5.31 1/8 — 5.28 5/8; Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94; Sztokholm 135.05 — 135.38 — 134.72; Szwajcaria 172.50 — 172.84 — 172.16.

# Komisja budżetowa Sejmu rozpatruje budżet na r. 1936-37

## Przyjęcie budżetu Prezydenta R. P.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś Komisja Budżetowa Sejmu zapoczątkowała swe prace nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową na rok 1936/37. Przed porządkiem dziennym przewodniczący wicemarszałek Byrka udzielił głosu posłowi Pochmarskiemu, który, jako referent, budżetu Ministerstwa WR i OP zwrócił się do członków Komisji Budżetowej z apelem, aby, biorąc pod uwagę ciężką sytuację, w jakiej znalazło się szkolnictwo przy rozpatrywaniu poszczególnych budżetów, dążyli do wyszukania takich pozycji, których skrócenie mogłoby dać oszczędności na rzecz zwiększenia w ramach ogólnego budżetu Min. WR i OP co najmniej o 10 milionów.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej, który referował pos. Wojciechowski, omawiając poszczególne pozycje preliminarza. Z referatu tego wynika, że ilość etatów urzędniczych zmniejszyła się o 2, a duch oszczędności przenikający pożywania rządu, znajduje całkowitą aprobatę Pana Prezydenta, który też zarządził zmniejszenie swego uposażenia o 60.000 zł. t. j. do sumy 195 tys. zł.

Po zapytaniu pos. Starzaka w sprawie zwiedzenia Zamku i po wyjaśnieniu udzielonym przez szefa kancelarii cywilnej p. Świeżawskiego do budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęto bez zmian.

## Budżet Sejmu

Sprawozdawca pos. JEDYNAK zreferował skolei BUDŻET SEJMU, poświęcając na wstępie słów kilka o znaczeniu parlamentu polskiego. Walka, przeprowadzona przeciw pewnym osobom i metodom na terenie Sejmu dotknęła — zdaniem mówcy — także sam ciężar gatunkowy i znaczenie Sejmu i Senatu w opinii społeczeństwa. Dziś gdy mamy nową Konstytucję, naszedł czas, ażeby przywrócić równowagę między ciałem prawodawczym, a władzą wykonawczą. Chodzi o odzyskanie w społeczeństwie autorytetu przez nowy Sejm i Senat. W dalszym ciągu mówca charakteryzuje technikę prac biur Sejmu i Senatu, usprawnianą z każdym rokiem coraz bardziej. Stan obecny jest taki, że art. 9 regulaminu upoważnia marszałka do zarządzeń w dziedzinie porządku wewnętrznego Sejmu. Mówca uważa, że ta podstawa jest zbyt wąska i że należałoby rozwiązać całokształt zagadnienia organizacji wewnętrznego życia naszego parlamentu w drodze osobnej ustawy.

Mówca proponuje, aby komisja wyraziła swój pogląd na następujące tezy:

a) administracja parlamentu jest autonomiczna i podlega jedynie marszałkowi, który za jej działanie odpowiada przed Sejmem,

b) administrację parlamentu sprawuje biuro z dyrektorem na czele. Zwierzchnikiem biura jest marszałek,

c) w okresie, gdy Sejm jest rozwiązany, a przed ukonstytuowaniem się nowego Sejmu, władzę marszałka w zakresie administracji parlamentu sprawuje dyrektor biura.

Regulamin Sejmu powinien być ustawą i w tym charakterze mógłby być podstawą prawną do wydawania wszelkich zarządzeń organizacyjnych.

Mówca podnosi, że budżet Sejmu i Senatu jest ułożony pod kątem widzenia nie tylko wewnętrznej oszczędności, ale także pod kątem konieczności państwowej. Następnie przechodzi do omówienia pozycji preliminarza budżetowego. Mówiąc o djetach poselskich, zaznacza, że dla człowieka nieposiadającego innych dochodów i kapitałów, są one w obecnej wysokości niewystarczające i znacznie niższe niż djety członków innych parlamentów. Ustawa przewiduje jednak możliwość ich ewentualnego podwyższenia. Skolei mówca podnosi wysoki poziom biblioteki Sejmu i Senatu.

Mówca wnosi w końcu o przyjęcie budżetu z drobnymi zmianami, proponując m. in. zwiększenie o 4000 zł. budżetu biblioteki na prace, związane z uporządkowaniem archiwum sejmowego.

W dyskusji poseł WALEWSKI poruszył sprawę należytego autorytetu Sejmu w jego wystąpieniach nazewnątrz, a to zgodnie z nowym porządkiem konstytucyjnym Państwa. Jest rzeczą oczywistą, twierdzi mówca, że osiągnięcie tego autorytetu w społeczeństwie musi przede wszystkim sam parlament zdobyć przez swą rzetelną i uczciwą pracę dla państwa i narodu. Parlament musi z natury rzeczy częstokroć występować nazewnątrz jako ciało kolektywne i w wystąpieniach tych wimien zajmować takie hierarchiczne miejsce, jakie duch nowej Konstytucji ciałom ustawodawczym wyznacza. Nie może być tedy, zdaniem posła Walewskiego, w przyszłości tak, jak to niestety miało miejsce aledawno podczas jednej z najbardziej oficjalnych dorocznych uroczystości, że posłom i senatorom wyznaczono miejsce na szarym końcu. Parlament ma prawo wymagać dla siebie właściwych form. W interesie nowego porządku konstytucyjnego mówca zwraca się z prośbą do

marszałka, by zechciał zapewnić zewnętrznym wystąpieniom Sejmu należyty powagę.

Przemówienie to członkowie komisji powitani żywymi oklaskami.

Poseł PACHOLCZYK również solidaryzował się z przemówieniem posła Walewskiego.

Następni mówcy wysunęli kilka zapytań i propozycji do cyfr preliminarza, poczem szcze gółowych wyjaśnień udzielił dyr. biura Sejmu RUTKOWSKI, który przechodząc do sprawy zniekształceń przemówień poselskich w prasie zaznaczył, że biuro Sejmu jest w tej sprawie bezsilne. Djarzusz sporządzany przez biuro dla prasy jest redagowany z całą bezstronnością i jest rzeczą redakcyjną i sprawozdawców parlamentarnych, jaki z tego robią użytek.

Budżet Sejmu przyjęto ze wszystkimi poprawkami z wyjątkiem poprawki, która dotyczy biblioteki.

Do budżetu Senatu sprawozdawca poseł Jedynak nie zgłasza żadnych zmian, podkreślając również i tutaj bardzo oszczędną i racjonalną gospodarkę. Po krótkiej dyskusji, w której przemówił poseł Pacholczyk i referent, wyjaśnił dzielił dyr. biura Piasecki, prosząc o przyjęcie kilku drobnych poprawek. Komisja poprawki te przyjęła, poczem przewodniczący zarządził przerwę obiadową do godz. 17.

## Budżet Prezydium Rady Ministrów

Na posiedzeniu popołudniowym komisja budżetowa Sejmu w obecności podsekretarza stanu dr. GRZYBOWSKIEGO, pierwszego prezesa N. T. A., nacelnego dyrektora PAT. LIBICKIEGO i wyższych urzędników przystąpiła do budżetu prezydium Rady Ministrów.

Referent pos. WOJCIECHOWSKI omówił szczegółowo zakres działania poszczególnych biur, podległych prezydium rady ministrów, podkreślając, że prowadzone są prace nad dalszą reorganizacją urzędu prezydium rady ministrów, co jest tem konieczniejsze, że według nowej konstytucji rola premiera została podniesiona. Przechodząc do budżetu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, referent zwraca uwagę, że w ostatnich latach ilość spraw załatwionych przez jednego sędziego wzrosła z 71 na 140, ilość zaś spraw załatwionych wyrokami z 28 proc. na 51 proc., mimo to ilość spraw załatwionych wynosi jeszcze około 14 tysięcy.

Omawiając szerszej działalności funduszu kultury narodowej, którego preliminarz wynosi 1.011 tys. zł. referent zaznacza, że potrzeby w tej dziedzinie są ogromne i dlatego należy utrzymać ten fundusz, a przy pierwszych oznakach poprawy sytuacji gospodarczej wydatnie powiększyć.

### PAT I PRASA.

Co się tyczy PAT., to roczny dochód brutto tego przedsiębiorstwa wynosił 6.348.255 zł., — zysk netto 89.880. Dyrekcja PAT. proponuje wpłatę do skarbu kwoty 60 tys. zł.

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. STARZAK, poruszając kwestję awansów urzędniczych oraz zwalniania z zajmowanych stanowisk dyrektorów biur personalnych w poszczególnych resortach. Mówca oświadcza, że ludzi tych pozostawiono bez żadnego przydziału i zaznacza, że są to wszyscy oficerowie armii polskiej, uczestnicy walk o niepodległość i w więz. swoich posiadający wysokie odznaczenia wojskowe.

Następny mówca pos. WALEWSKI omawia obszernie sprawę akcji propagandowej — „ormacyjnej. Prasa nasza — mówił pos. Walewski — skazana jest na czerpanie wiadomości przedewszystkiem ze źródeł urzędowych.

Niema prawie żadnej koordynacji prac. Panowie kierownicy wydziałów prasowych, czy referenci prasowi często nawet nie znają się osobiście. Gdy praca przeżywa głód wiadomości, zaspakaja go szybka informacja, często poszukując tego zaspokojenia w plotce. Nasze społeczeństwo jest podatne dla rzetelnej propagandy. Należy więc temu społeczeństwu — podkreśla mówca — pójść naprzeciw, związać go z własnym państwem i nie dopuścić do panowania plotki, lub do obojętności wobec ojczystych spraw.

Zagadnienie celowej i racjonalnej propagandy, godnej współczesnego państwa polskiego nie może być rozwiązane właściwie przy obecnych metodach pracy naszego aparatu propagandowego. Przy obecnych skromnych możliwościach można w tej dziedzinie o wiele więcej osiągnąć, jeżeli aparat ten będzie skoordynowany, kierowany centralnie, jednolicie i celowo. Zdanem pos. Walewskiego — należałoby również zastanowić się nad ujednoliceniem sprawy konfiskat.

Zachodzą w tej dziedzinie rzeczy niezrozumiałe i cudaczne. Nowoczesna ustawa prasowa jest już koniecznością. Zdanem posła Walewskiego, radio nie jest jeszcze ciągle należyte wykorzystywane w propagandowej służbie dla państwa. Co do filmu, to nie jest np. wykorzystany w pełni i umiejętnie tygodnik dźwiękowy PAT. W konkluzji poseł Walewski stoi na stanowisku, że należy scentralizować w prez. rady ministrów akcję prasowo-propagandową i na dać jej jednolitość.

W zakończeniu swego przemówienia mówca porusza sprawę PRACOWNIKÓW ZAWODU DZIENNIKARSKIEGO, zaznaczając, że w razie śmierci dziennikarza, rodzina jego nie ma zaopatrzenia. W sześciu państwach wydano już odpowiednie ustawy. Sprawą tą zainteresował się pan premier, pociągając do współpracy związek dziennikarzy. Mówca uważa ją za pilną, dojrzałą do załatwienia. Polski stan dziennikarski, oświadcza poseł Walewski, zasługuje na to, aby się jego losem zajęto. Poziom moralny na szes prasy jest naogół o wiele wyższy, niż gdzie indziej. Z nielicznymi wyjątkami, prasa polska dobrze się własnemu państwu zasłużyła. Probie rzem obyczajów, w naszej prasie panujących, jest jednolita organizacja dziennikarska, nie rozbita walkami politycznymi, czy narodowościowymi.

Następnie poseł TOMASZKIEWICZ porusza również SPRAWY PRASOWE, oświadcza, że konieczne jest unormowanie kwestii stanu dzień nikarskiego w sposób prawny. Stworzenie tej ochrony, a zatem pogłębienie wartości moralnych stanu dziennikarskiego, jest rzeczą i obowiązkem rządu i parlamentu, tem ważniejszą, że przeciw dziennikarzowi pełni sui generis służbę publiczną, która już ze względu na wpływ na życie musi budzić szacunek. W dalszym ciągu mówca omawia sprawę współpracy rządu z prasą i rolę referentów prasowych w ministerstwach. W Polsce na szczęście nie trzeba kupować prasy, by przy jej pomocy rozpowszechnić idee zdrowe i twórcze. Przemawianie przez prasę, współpracę z nią, to nie jest reklama swego sklepu, swoich watorów, lecz obowiązek, wynikający z potrzeby zharmonizowania wysiłków zespolenia woli dla osiągnięcia celów, jakie państwo sobie stawia, stąd wynika konieczność jasnego informowania opinii publicznej, aby zamknąć usta plotkarstwu. O zagadnieniach tych pos. Tomaszewicz mówi obecnie dlatego, że wprowadzenie ich na właściwe tory zależy od prezydium rady ministrów i że obecny premier, który przeszedł przez twardą szkołę dziennikarską rozumie trud służby dziennikarskiej, służby informacyjnej i napewno ma dobrą wolę dla rozwikłania zagadnienia, które jest istot

nie bardzo proste, a tylko dla mało wtajemniczonych tak trudne i tak wstydliwe.

W odpowiedzi na wywody pp. posłów zabrał głos podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów dr. Grzybowski. W sprawie działalności PAT. p. wiceminister zaznaczył, że agencja PAT. spełnia jedną z podstawowych funkcji do starzenia zarówno rządowi jak i społeczeństwu informacji, stojących na wyżynie zarówno pod względem jakości jak i ilości. Dobra informacja czasami jest rzeczywiście bezcenna. To zadanie PAT. spełnia w każdym razie coraz lepiej.

W dalszym ciągu p. wicemin. Grzybowski podzielił punkt wyjścia wywodów posłów Walewskiego i Tomaszewicza odnośnie do spraw prasy i propagandy, zaznaczając, że skromny początek został już przez rząd zrobiony. Rząd zna je sobie sprawę z niecelowości placówek prasowych w różnych resortach. P. wicemin. zgadza się z tezą pos. Walewskiego rozumiejąc ją nie w sensie jakiejś nadmiernej centralizacji, lecz oś rodka koordynacji. Ustawa dziennikarstwa jest w tej chwili przedmiotem troski rządu i odpowiedni projekt przedłożony będzie sejmowi jesze we ciągu bieżącej sesji.

Po przemówieniu pierwszego prezesa N. T. A. dr. Helezyńskiego zabrał głos nacelnny dyrektor PAT. p. Libicki, który w d'uz'zem przemówieniu odpowiedział bardzo szczegółowo na za mienienia poruszone przez poszczególnych mówców w toku dyskusji.

Po krótkich wywodach referenta budżet prezydium rady ministrów przyjęto. Jutro rozpatrywany będzie budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

## WIADOMOŚCI Z KOWNA

### ROK WIEZIENIA ZA „CHWALENIE PIŁSUDSKIEGO“.

Kowieńska Izba Apelacyjna przy zamkniętych drzwiach rozpatrywała sprawę niejakiego Jana Pletry ze wsi Romanowo, gm. subockiej. Pisma donoszą, iż został on pociągnięty do odpowiedzialności za ublżenie Litwie niecenzuralnymi słowami i „chwalenie Piłsudskiego“. Oskarżony oświadczył iż jest Litwinem. Zo stał on skazany na rok zwyczajnego więzienia.

### USUWANIE LITWINÓW Z MAGISTRATU KŁAJPEDZKIEGO.

W roku 1934, gdy nadburmistrzem Kłajpedy był Simonajtis, magistrat przyjął 35 nowych urzędników. W ostatnim czasie magistrat zwolnił 17 spośród nich.

## Kronika telegraficzna

— POMNIK DOLLFUSSA, na przedmieściu Wiednia, został w tych dniach zamałowany czar ną farbą. Na pomniku umieszczono znak swastyki.

— 4 NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNYM. Czte rech młodych ludzi, w wieku około lat 20, zo stało w dniu wczorajszym straconych na krześle elektrycznym, w więzieniu Sing—Sing. Przybe wsi oni około roku w więzieniu, skazani o za bójstwo policjanta w jednym ze sklepów 5 dziel nicy.

— SĄD W ŚWIERDŁOWSKU SKAZAŁ NA KARĘ ŚMIERCI wice-dyrektora i głównego bu haltera trustu futzanego. Obaj skazani w ciągu dwóch lat popełnili nadużycia na sumę przeszło 1 milj. rubli. Pieniądże te wydali na pod rózę, pobyt w sanatoriach oraz na inne przyjemności.

— LAVAL PRZYJĄŁ ambasadora de Chambrun, a następnie przywódców związku b. kombatanów włoskich we Francji. Kombatanci wyrazili premierowi zaufanie dla polityki rządu francuskiego.

### KTO WYGRAŁ?

Ważniejsze wygrane z dn. 9.I 1936 r.:

Zł. 10.000 — 12102 152996.  
Zł. 5.000 — 9821 135548 153159 166701.  
Zł. 2.000 — 5919 8930 21728 34341 53161  
63785 66922 62009 86461 82560 85225 90825 96253  
97249 120114 125335 123266 133501 139278 142356  
140960 148572 160616 166004 185701.  
Zł. 1.000 — 2171 14078 13982 19812 21716  
28224 29297 29938 36443 37416 40936 40909 47563  
47963 48242 54197 54928 59629 77405 82514 84861  
88968 102804 106446 105008 109471 118607 119686  
123184 127072 129138 135884 147187 147786  
148689 148645 153138 166654 172811 175016  
181791 182018.

5 dzień drugie ciągnięcie:

Zł. 50.000 — 95423 .  
Zł. 30.000 — 2633.  
Zł. 20.000 — 1580.  
Zł. 10.000 — 117066 129298 175832.  
Zł. 5.000 — 13554 48854 52908.  
Zł. 2.000 — 31558 47632 46924 62703 60597  
65884 73913 79104 58297 105551 104778 110465  
119523 127327 143466 145427 152704 161158  
177955 185719 187633 194258.  
Zł. 1.000 — 5908 11729 17936 20032 29809  
27536 32574 41371 40182 42445 61439 68379 72622  
70527 71656 71736 75451 76118 82007 82692 85140  
93805 97836 100046 109698 114734 118493 116368  
122426 148176 151158 168836 169631 187721.

Z powodu zgonu

## ś. + p. Marji z Jawoyszów MARCINOWSKIEJ

Panu Dyrektorowi Klemensowi Marcinowskiemu z rodziną składają wyrazy szczerego współczucia

Jan Osklerka  
Borys Panturin  
Szołom Szymielewicz  
Władysław Zaleski  
Antoni Wyszyński

Maksymiljan Alperowicz  
Władysław Wysocki  
Marcell Milewski  
Józef Szabad  
Stanisław Łuczynski  
L. onard Grabowski

## W Niemczech również padają deszcze Niszcząca burza w Duesseldorfie

BERLIN, (Pat.) Od wczoraj temperatura w całych Niemczech a zwłaszcza w prowincjach zachodnich nagle podskoczyła w górę. Ze wszystkich stron donoszą o opadach deszczowych. Na stokach Harcu i Alp śnieg topnieje a potoki górskie wzbierają. W Berlinie ubiegłej nocy termometr wskazywał 4 stopnie powyżej zera, a 11 bm. w południe 9. W kilku miejscowościach zachodnich Niemiec zanotowano niezwykle o tej porze burze.

Ołbrzymiej siły orkan szalał dziś w Duesseldorfie. Trąba powietrzna z gwałtowną siłą przeszła nad miastem, wyrządzając olbrzymie szkody. Grad wielkości gołębic jaj powybijał szyby we wszystkich oknach wystawowych w wielkich domach towarowych w centrum miasta. Wywróco

ne zostały liczne kioski. Wichura zdarła dach z gmachu filharmonji. Ciężka katastrofa wyrządza na przez trąbę powietrzną w Duesseldorfie pociąg nęła za sobą, jak dotąd 2 wypadki śmiertelne. 13 osób jest ciężko rannych, a niezliczona ilość lekko rannych.

W fabryce kaffi na przedmieściu wichura zniszczyła długą halę fabryczną, unosząc ją daleko i rzucając na domy okoliczne. Wielkie kominy fabryczne zostały powywracane.

Prawdziwe spustoszenie przedstawiają okolice portu, gdzie wichura zwała wielką halę z parowozami. Na peryferjach miasta runęła hala jednej z fabryk. W obu wypadkach są zabici i ciężko ranni.

# Perspektywy uregulowania konfliktu włosko-abisyńskiego

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Po niepowodzeniu planu Laval — Hoare, narazie niewiele się mówi o możliwości uregulowania konfliktu włosko-abisyńskiego. Punkt ciężkości przeniósł się chwilowo na drugą półkulę, gdzie w niki obrad kongresu amerykańskiego wpłyną prawdopodobnie w decydującym stopniu na stanowisko Anglii w Genewie. Kwestja nałożenia embargo na naftę nie jest już jednak stawiana w tak ostrej formie, jak przed kilku tygodniami. Mówi się nawet, iż Anglią nie wysunie sama tego rodzaju wniosku, lecz po zostawieniu do jednego z mniejszych państw wchodzących w skład Ligi Narodów. Ze względu na wzbudzenie, jakie wywołało w opinii publicznej bombardowanie szwedzkiej misji Czerwonego Krzyża w Dolo przez samoloty włoskie, wydaje się prawdopodobne, że kwestję tę może wysunąć właśnie nie kto inny, ale Szwecja.

Czy Genewa powźmie jednak decyzję w tej sprawie? Wydaje się to mało prawdopodobne. Zostanie ona zapewne przekazana jakiemuś komitetowi wyłonionemu przez instytucję genewską, o ile wogóle nie będzie odroczone, na skutek tego, iż odnośny komitet otrzyma misję opracowania warunków pojednawczego uregulowania konfliktu. W tym zaś wypadku zaostrenie procedury sankcyjnej musiałoby ulec zwłoce, gdyż nie można równocześnie opracowywać propozycji pokojowych i wywoływać zaostrenie sytuacji przez uchwalenie sankcyj naftowych.

Paryskie koła polityczne nie są dalekie od przypisywania premierowi Lavalowi tego rodzaju koncepcyj. Francja bowiem w dalszym ciągu pragnęłaby kontynuować dotychczasową linię polityczną, ale wobec niepowodzenia pierwszej próby uregulowania sprawy włosko-abisyńskiej — Quai d'Orsay nie może już wystąpić z nowym projektem. W tych warunkach przypuszcza się tu, iż nie jest wykluczone, że podobnie jak w sprawie sankcyj naftowych — z tego rodzaju projektami wystąpi również jedno z mniejszych państw europejskich.

Podróż króla belgijskiego Leopolda dostarcza w tej kwestji dość dużo materiału do przypuszczeń. W sferach politycznych przypisują tej podróży znaczenie dyplomatyczne wyrażające przekonanie, iż król Leopold udał się do Londynu w pewnej misji pojednawczej, pozostającej w związku z konfliktem włosko-abisyńskim i z ogólną sytuacją dyplomatyczną - militarną w Europie. Belgja bowiem nie może bez niepokoju śledzić obecnych wydarzeń, które w razie przedłużenia się konfliktu w Afryce mogą uczynić Włochy niezdolnymi do jakiej-

kolwiek interwencji w sprawach Europy centralnej, nie mówiąc już o tem, że w razie konfliktu włosko - angielskiego nastąpiłoby niebezpieczne osłabienie sił mocarstw zachodnio - europejskich przy równoczesnym wzroście potęgi militarnej Niemiec. Wydaje się prawdopodobne, że pogłoski te zawierają nieco prawdy, gdyż Mussolini odbył ostatnio konferencje z ambasadorami włoskimi w Paryżu i Brukseli. Z drugiej strony amb. francuski w Rzymie de Chambrun przy był na kilkudniowy pobyt do Paryża. Niema dymu bez ognia! Te dyplomatyczne podróże świadczą o tem, że się coś przygotowuje, co w chwili obecnej nie przybrało zapewne jeszcze dostatecznie konkretnej formy, by miało już być podane do wiadomości prasy.

W tej sprawie jedna rzecz zasługuje na uwagę. Obecnie, w przeciwieństwie do projektu Laval — Hoare, punkt ciężkości zagadnienia zdaje się przesunąć do Rzymu, gdzie zaznacza się ożywiona działalność dyplomatyczna. Wobec możliwości energiczniejszego kursu polityki angielskiej i osłabienia pozycji p. Laval'a we Francji — Rzym zaczyna zdawać sobie sprawę, że w interesie Włoch leżałoby zakończenie sprawy abisyńskiej w możliwie najszybszym czasie. Dziś bowiem zdaje się być pewne, iż nie należy oczekiwać w ciągu najbliższych tygodni żadnych na szeroką miarę zakrojonych sukcesów militarnych armji włoskiej, która jest zbyt słaba liczebnie by móc

zaryzykować bardziej energiczny pochód w głąb kraju.

Mussolini musi zatem brać pod uwagę bliskość wyborów we Francji, których wyniku nie da się wprawdzie przewidzieć, ale już obecnie można przypuszczać, iż zakończą się one utrzymaniem przez lewicę conajmniej dotychczasowego stanu posiadania. W tych warunkach Rzym powinien się liczyć także z ewentualnością wzmocnienia się kursu w kierunku „polityki Ligi Narodów“ we Francji, którą głoszą sfery lewicowe. Dlatego w interesie Włoch leży wykorzystanie obecnej koniunktury politycznej, która może ulec we Francji zmianie. Na skutek tego w Paryżu utrzymuje się przeświadczenie, że już w najbliższym czasie należy się spodziewać jakiejś inicjatywy, jeśli nie uczynionej wprost przez Włochy, to w każdym razie dokonanej za cichą zgodą Rzymu. Obecnie miałyby ona tem większe szanse powodzenia, że premier Laval niewątpliwie ustosunkowałby się jak najzyczliwiej do każdego projektu uregulowania tej sprawy, o ile dałby się on tylko pogodzić z paktem Ligi Narodów. Podobnie w Anglii, pomimo iż na czele Foreign Office stanął zwolennik polityki genewskiej min. Eden, rząd niewątpliwie byłby skłonny pójść obecnie na pewne ustępstwa. Z tych względów można przypuszczać, iż sprawa abisyńska wejdzie w ciągu najbliższych dni w nową fazę.

J. Brzękowski.

## Podpisywanie traktatu francusko-sowieckiego



W tych dniach podpisany został w Paryżu traktat handlowy francusko-sowiecki. Na zdjęciu — moment podpisywania traktatu przez układowy handlowych w min. handlu Bonnetou Craponne.

## Granice Narcyzy

(Zofja Nałkowska, laureatka nagrody Państwowej)

Pisała o sobie, w siebie wpatrzona, bezwzględna zimną sondę zapuszczającą we własne serce, które nie biło niespokojnym rytmem namiętności, ale odmierzając czas i tempo zmysłowej rozkoszy, równem biciem normalnie płynącej krwi. Z wiedzą przyrodniczą przystąpiła do anatomicznego przeprowadzenia zmarłych uczuć i nie zawahała się przed wiwisekcją żywego ludzkiego zwierza. Nie odnajdywała w niem duszy. Nie doszukiwała się mistyki indywidualnej, ale odkryła mistykę zdarzeń, a fatalizm tej tajemniczej maszyneryj, napełnił jej utwory grozą, która się pod spokojnym słowem, odmierzonym cyrklem, miarą i wagą ukryła, ale której nurt przerażający doprowadził je do „Granicy“ poza którą rozumowanie, analiza, mądrość ludzka jest bezsilna.

Talent Zofji Nałkowskiej jest jed-

nym z najciekawszych we współczesnej literaturze międzynarodowej. Żeby nie to, że jesteśmy pod względem propagandy dziwnie niezaradni, książki Nałkowskiej powinny być tak czytane jak słynne dzieła autorki francuskich, szwedzkich i angielskich. Talent potrójnie ciekawy. Jako kobiece, wyzbyty zupełnie kobiecości w rozumowaniu, o dosko nalej harmonji budowy, treści i formy, obiektywizmu posuniętego do granic jakby obojętności, zimnego jeno stwierdzenia faktu, wydobywania jego sensu, po kazania jego skutku, skutku czynów, po pełnianych przez ludzi niedbale, a niosących w sobie daleko idące katastrofy.

Ciekawy, jako ewolucja talentu, bo niezmiernie dalekie od obecnych, choć w tej samej tonacji pisane, są początkowe książki, sztuczne, poetyczne, unoszące się ponad życiem i do codzienności niechętnie się schylające. Bohaterki Nałkowskiej i ich partnerzy w tamtych książkach nie lubią liczyć się z otoczeniem i pragną się od powszedniości oderwać za wszelką cenę. Namiętność tych ludzi jest skryta i skondensowana. Prze-

chodzą przez „Lodowe Pola“ rozumu, a im dojść im autorka pozwoli do nasycenia, pozostawiającego jednak dziwną pustkę, pragnienie i ciekawość: co dalej?

Co dalej? Co więcej?! Czyż tylko to?! Ciągłe nienasycenie. Samoanaliza, wpatrzenie we własne przeżycia; w indywidualną psychikę, przeprowadzenie swych postaci przez „Węże i Róże“, przez „Romanse Teresy Hennert“ i „Hra biego Emila“. To nie zaspakajało pragnienia prawdy, docieczenia, dojścia do dna jego laboratorium, gdzie się tworzy wszystko, czem człowiek żyje i co nim porusza. Wybuchnął raz płomień uczucia. „Książki“. Śliczny poemat rewolucyjny. Jakby zabiło mocniej, żywiej, to twarde serce. I zgasło. Ogień zgasł, został mikroskop.

Miłość stała się stanowczo „Niedobra“, zawsze musi być zła, na końcu, choćby długo dawała raje słoneczne i rozkosze nadludzkie, i ciche szczęście, i pogodę, i radość, i ufność, zawsze na końcu objawi się to, co czyhało od początku; tylko ludzie nie chcieli o tem wiedzieć i

**PIĘKNA PANI**  
OBAWIA SIĘ  
KATARU i KASZLU  
i chroni się przed  
przeziębieniem  
zażywając często  
pastylki „Anacot“  
Rurka (30 pastylek)  
zł. 1.50. Do nabycia  
w aptekach i skl. apt.

**ANACOT**  
Dr. A. WANDER S.A. KRAKÓW

## Zjazd rady naczelnej Zw. Polaków w Niemczech

BERLIN. (Pat.) Dnia 8 i 9 b. m. odbyło się w Berlinie zebranie Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech.

Obok bieżących spraw organizacyjnych głównym tematem obrad było położenie Polaków w Niemczech w związku ze stanowiskiem władz administracyjnych oraz ustawodawstwa narodowo socjalistycznego.

Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, którą publikuje na naczelnym miejsca polska prasa w Niemczech. Rezolucja ta m. in. stwierdza, że stan obecny powinien ulec zmianie w kierunku uwzględnienia słusznych żądań ludności polskiej w dziedzinie wyznaniowej, kulturalnej i gospodarczej. Rezolucja stoi na stanowisku, że w ramach państwa niemieckiego ludność narodowości polskiej musi być traktowana na zasadzie równo uprawnienia z narodowością niemiecką.

W zakończeniu rezolucja zapowiada zgłoszenie się delegacji Polaków do kanclerza Hitlera, któremu przedstawi najpilniejsze dezyderaty.

## Proces o zabójstwo Ś. p. min. Pierackiego

Oskarżeni nie chcą składać wyjaśnień po polsku  
Wyrok zapadnie 13 b. m.

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo Ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.50.

Przewodniczący wiceprezes Posemkiwicz oświadcza: „Sąd przystępuje do wysłuchania ostatniego głosu oskarżonych. Zanim udzieli głosu oskarżonym, przypominam ponownie, że obowiązani są, według ustaw miejscowych, do składania wyjaśnień w języku polskim. Kto z oskarżonych do tego się nie zastosuje, straci prawo do ostatniego głosu.“

Osk. Stefan Bandera, czy i co chce powiedzieć w ostatnim głosie?

Na pytanie to osk. Bandera odpowiada coś w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący poleca mu usiąść.

Na takież pytanie przewodniczącego oskarżeni Lebed, Hnatkiwska, Karpyneć, Czornij, Zarycka i Rak usiłują mówić w języku ukraińskim, wskutek czego przewodniczący odbiera im głos. Oskarżeni Kłymyszyn, Kaczmarzki i Pidhajny nie dają żadnej odpowiedzi, osk. Maluca odpowiada w języku polskim: „powiedziałem wczoraj“.

Następnie przewodniczący oznajmia, że na mocy art. 367 K. K., sentencja wyroku wydana i ogłoszona zostanie w poniedziałek dn. 13 b. m. o godz. 12 w południe, poszem przewodniczący o godz. 11-ej zamknał posiedzenie Sądu.

póki mogli, nie myśleli, odwracali oczy, zatykali uszy.

A otaczała ich, czyhała wielka tajemnica, leżąca, jak ciemność nieprzenikniona, pomiędzy ludźmi, pomiędzy zwłaszcza kobietą a mężczyzną. „Położę nieprzyjaźń pomiędzy tobą a niewiastą“ zdają się mówić książki Nałkowskiej. Nigdy zupełnego zespolenia, nigdy prawdy, nigdy zjednoczenia. Te otaczające człowieka ciemności, zabójcze, gdy zgaś nie światło uczucia, ogarniać zaczęły utwory Nałkowskiej. Zaszczuty, niemogący się wymknąć od zła człowiek, zwłaszcza kobiety, czy w swym „Domu Kobiet“ spokojnym zda się i cichym, a pełnym po zręby tragizmu kłamstwa, czy w „Dniu jego powrotu“, czy w dziejach uwiezionych, czy międzynarodowe sylwetki w „Choucas“, wszędzie umęczenie człowieka przez jego własną, niepojętą dla niego samego osobowość, występuje coraz dobitniej, coraz dramatyczniej.

Następują książki, w których Narcyza zapomina o sobie. Męczy ją wszechludzkie, wieczne nieporozumienie. Bezwolność ludzi, własnymi rękami budują-

# FRANCJA POD WODĄ

Pisma francuskie poświęcają wiele miejsca opisom katastrofalnej powodzi, jaka nawiedziła kraj na przełomie dwóch lat: starego roku 1935 i roku nowego.

## MIASTO PAPIEZY.

Właściwie klęska zaczęła się już dobrych kilka tygodni temu, sądząc z demonstrowanych ostatnio w kinach wileńskich zdjęć P.A.T.-icznej z zalanej wodą Awinjonu. Powódź jednak się nie zmniejsza. Przeciwnie, ogarnia coraz to inne, nawet niesąsiadujące ze sobą połacie kraju. Prowansja, Gaskonia, Szampanja, Normandia — zewsząd dochodzą alarmujące wieści o groźnym żywiole.

Najwięcej jednak ucierpiało bodaj wspomniane już miasto papieży, miejsce ich słynnej 70-letniej „niewoli babilońskiej“ czy „awinjońskiej“. Dzięki P.A.T.-owskiej wymianie kroniki filmowej z zagranicą mogliśmy oglądać na srebrnym ekranie starożytny Awinjon przekształcony na Wenecję. Ulice stały się kanałami, po których jeżdżono łódkami, brodzono, wleczono balje, cebry i inne pływające przedmioty. Uwięzionym w górnych kondygnacjach domów mieszkańcom dostarczono żywności przy pomocy koszu, sznurów, bloków, drągów i t. p. Całość nie robiła jednak wrażenia zbyt tragicznego, czy to ze względu na brak ofiar w ludziach czy też na wrodzoną żywiołość i optymizm nawiedzonych powodzią południowców. Z min ludzi, krzątających się po awinjońskich kanałach można było czytać, że głębiej się wezbraniami fluktami nie przejmują, traktując je jako zło przemijające. Poniekąd mieli słuszność, gdyż, jak słychać, poziom wody w Rodanie i innych południowych rzekach osiągnął już był najwyższą cyfrę i teraz wykazuje tendencję raczej niżkową.

## ZAGROŻONE NANTES.

Przenieśmy się teraz więcej na zachód. Nantes, ruchliwe, handlowe miasto nad Atlantykiem przy ujściu Loary stanął wobec sytuacji podobnej co Awinjon. Woda w Loarze podniosła się o kilka metrów, zalewając przybrzeżne miejsciny oraz robotniczą, niżej położoną dzielnicę w Nantes. Ulice zamieniły się na kanały o głębokości 1 mtr. Kto nie dysponuje więc łodzią, musi brodzić po pas. Tramwaje w Nantes kursują obecnie tylko po ulicach wyżej położonych, gdzie wody jest po kostki. Komunikacja kolejowa z Paryżem została przerwana, spowodu bardzo znacznego podmycia nasypu. Słowem jeszcze trochę, a Nantes podzieli los miasta papieży.

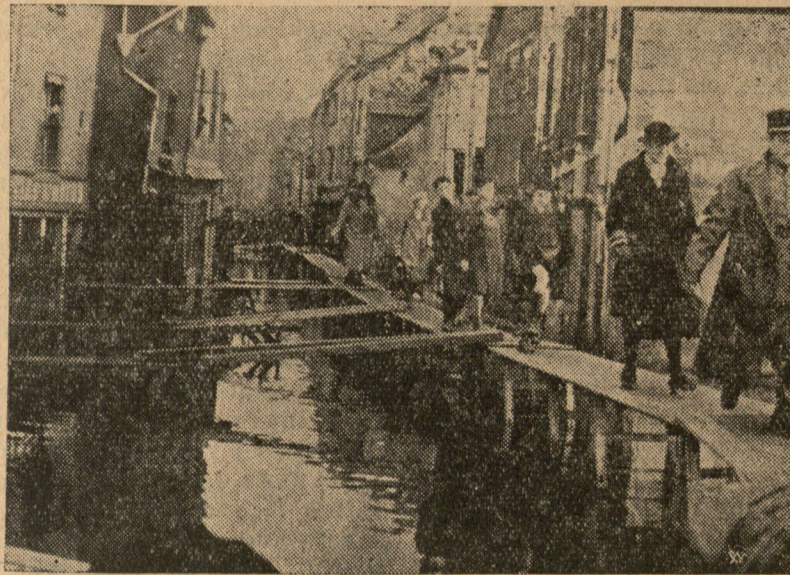
## KRAINA JABLECZNIKA.

Smutne też wieści dochodzą z północy Francji, z Normadii — krainy jasnowłosych

i błękitnookich olbrzymów i wysmienitego w smaku jablecznika — „cidre“. Rzeczki i strumyki przez które normalnie dziecko łatwo mogło przeskoczyć przekształciły się obecnie w rwące potoki, zaś dotychczasowe strumienie — w groźne rzeki, unoszące puste beczki od

## ODWIECZNA PLAGA.

Powódź we Francji nie jest niestety zjawiskiem wyjątkowym. Zarówno stare roczniki sprzed tysiąca lat jak też nowsze dzieje Francji wykazują smutną, systematyczną niejako perjdyczość powodzi. Nie będziemy tu oczywiście



Do miast francuskich, które najwięcej ucierpiały wskutek ostatniej powodzi należy Rennes. W zalanej dzielnicy miasta zbudowano rusztowania, umożliwiające komunikację uliczną.

„cidre“u, szczątki co słabszych budynków wiejskich, pojedyncze sztuki bydła i t. d. Tu i ówdzie ledwie się zdołano ocalić na dach, strych czy łódź. Podobno nawet były ofiary w dzieciach. W niektórych miejscowościach stanęły fabryki spowodu uszkodzenia przez wodę zasilających je w prąd elektryczny.

W ten sposób ta sama klęska dotknęła prowincje pięknej Francji biegunowo od siebie oddalone.

## STRATY.

Oczywiście straty materialne są bardzo znaczne. Ucierpiało bydło, doznały wielkiego szwanku liczne budynki, uległy zniszczeniu liczne ruchomości. Wysokości wszystkich tych strat narazie określić się nie da, ze względu na to, że powódź jeszcze trwa i relacje z poszczególnych miejscowości nie zawsze odtwarzają rzeczywistość. W każdym razie liczyć się należy z tem, że rząd będzie musiał przyjąć z doraźną pomocą wielu poszkodowanym.

zanudzać polskiego czytelnika cytatami z bardzo źródłowego i przez to bardzo szacownego dzieła niejakiego Maurycego Champjona o powodziach we Francji ani też datami poszczególnych wylewów Sekwany, Loary, Rodanu, Garonny czy Renu. Zaznaczymy tylko za francuskimi statystykami, że Sekwana wylała w ciągu ostatniego tysiąclecia ok. 40 razy, Loara — ok. 50, Rodan — ze 30 razy, Garonna — prawie 10 razy (bardzo skromnie), Ren — przeszło 20 razy. Chodzi tu rzecz prosta o wylewy katastrofalne, które wyrządziły szczególnie dotkliwe straty i które pochłonęły niejedno życie ludzkie, zwłaszcza w czasach, kiedy środki walki z żywiołem nie były tak udoskonalone. Poziom Renu osiągał nieraz prawie 13 mtr. ponad normę. Jedynie z trudem można sobie wyobrazić sytuację ludności w takich wypadkach.

Francja walczy z odwieczną plagą jak może. Zalesianie źródeł, regulacja brzegów, pogłębianie koryta, kopanie kanałów — wszystko to przeprowadza się we Francji oddawna i starannie. Mimo to natura okazuje się dotychczas silniejsza.

NEW.

## NA MARGINESIE

### Udała się siostrzyczka

Niezbadane są wyroki opatrności i koleje losu ludzi, wyrosłych pod jednym dachem. Nie raz się zdarza, że ci, których przez wiele lat grzało to samo ognisko domowe — stają się później sobie obcy.

A jakże często rodzeństwo, z których jedno po drugim przez całą wczesną młodość dodzie rało buty i porcieła — zachowuje swą „jedność“ tylko w groźnej opinii rodziny.

Niby noszą to samo nazwisko, a analogji charakterów dopatrzyć się niesposób

Co ciemniejsze zakamarki historii dowodzą, że nienawiść między braćmi przybiera zawsze formy najzjadlejsze.

A że „drzewiej“ do tego było sporo czasu, a i magnackie „kości niezgody“ warte były obgryzienia — bracia nawet za łby się nie brali — poprostu jeden drugiego skracał o 30 cm od góry albo marynował latami w lochach.

Potem znów to samo czyniły dzieci pokrzywdzonego z dziećmi krzywdzącego. I tak echa wrogich ceregieli famii — jnych o byle koronę czy zameczek z widokiem na fosę przybierały na okrutnej perfidji w ciągu stuleci — aż uwiedły w pod ręcznikach szkolnych.

Zawarta w kronikach policyjnych historia rodzeństw uboższych nie jest bynajmniej uboższa.

Lwowska „Chwila“ (z dnia 9 stycznia b. r.) zanotowała taki fragmentek obyczajowy:

Na dworcu kolejowym w Toruniu, funkcjonariusze policyjni zatrzymali znajdującą się w pociągu Pelagję Obarską, żonę znanego kupca w Toruniu.

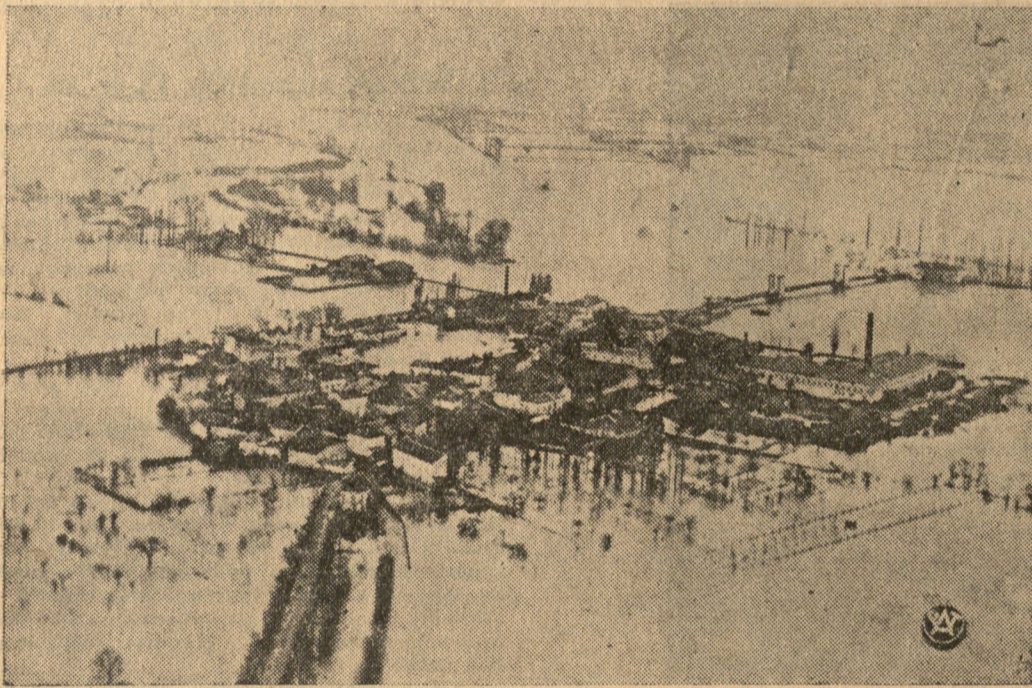
Sprawdzono ją na komisarjat policji, poczem poddano szczegółowej rewizji osobistej. Podczas rewizji znaleziono w intymnym miejscu ukryty szereg cennych klejnotów, stanowiących własność brata, które miały być zrabowane przez bandy tów.

Obarski zawiadomił władze bezpieczeństwa, że w czasie nieobecności jego w mieszkaniu, dokonano napadu na mieszkanie Obarską obozwardniiono i obrabowano z pieniędzy i precjozów.

Okazuje się, że Obarska sama się poraniła i cały napad był sfingowany.

No cóż bracie, udała się siostrzyczka, co?

amk.



Srodkową, wschodnią i południowo-wschodnią Francję nawiedziły ostatnio katastrofalne powodzie. Oto widok z lotu ptaka miasteczka w okolicach Chalou nad Saoną.

cyh swój los, tak często okropny. Może nikt nie ukazał tak, jak Nałkowska, jak dalece jest człowiek sam sobie katem, jak jest względem siebie winien. Ile niechcący krzywd rozrzuci po świecie.

W jej ostatnich książkach „Niedobra Miłość“ i „Granica“ (zwłaszcza w tej ostatniej), płynie potrójny nurt myśli: wie rzchem, poprostu, najzwyczajszymi słowami opowiedziane dzieje najcodzienniejsze. Ludzie najzwyczajsi, jakich wciąż widzimy koło siebie. Od góry do dołu społeczeństwa. Cóż może tak bardzo być wspólnego pomiędzy pięknymi paniami a ich kucharkami? Ale oto z autorką zstępujemy do głębi odruchów i uczuć. Wtedy okaże się, że od góry do dołu, tak samo drgają serca i zmysły. Dla księżny czy śmieciarki mężczyzna jest tem samym cierpieniem i rozkoszą, tę samą spełnia funkcję, te same wywołuje reakcje, tylko zewnętrznosc będzie inna.

Drugim nurtem, głębiej płynącym, jest analiza daleko idących skutków tych codziennych, najbliższych czynów. Wykazanie krok za krokiem jak wyłonię z nicości zdarzenie utkane wolą

człowieka, fakt wywołany mimochodem, bezmyślnie, gest najbanalniejszy, wyzwala jakieś siły kosmiczne, jakieś tajemne moce, o których nie mamy pojęcia. „Le malheur ou le bonheur se déclanche en marge de notre volonté“, powiedział jakiś Francuz. Istotnie: idziemy... spełniamy, albo właśnie nie spełniamy czegoś, i... albo życie płynie normalnie dalej, albo wynika z tego katastrofa. A właściwie nigdy nie wiemy, co z czego wyniknie. To jest najokropniejsze. To wiemy. Ale nikt nam tej okrutnej prawdy nie udowodnił tak matematycznie, tak okrutnie, jak Nałkowska. Czemu według niej kieruje się człowiek w swem postępowaniu? Religija? Na nią niema miejsca w książkach tej córki epoki politywizmu. Sumieniem? Wiemy jak jest u jej bohaterów pogmatwane. Zasadami? Tak... poniekąd. Humanitarne, litościwe odnoszenie się do bliźniego, chrystusowa zasada bez Chrystusa. „Miłujcie się wzajem społecznie“, to jest według mnie jedyny pion jaki odnajduję w tych opowieściach o człowieku, w tych rozprawach i dyskusjach o jego losie i

## Tajemniczy list, który ma oczyścić Hauptmanna

LONDYN. (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą: Gubernator stanu New Jersey — Hoffman otrzymał pismo, które usiłuje oczyścić z winy Hauptmanna, skazanego za porwanie i zabicie dziecka Lindberghów. List ten pochodził ma od tajemniczego faulkniera, którego policja bez powodzenia poszukiwała jako depozytariusza 2.980 dol. z sumy, wpłaconej przez Lindbergha w jednym z nowojorskich banków.

Treść listu, która ma być sensacyjna, będzie rozważana w sobotę przez trybunał New Jersey, który rozpatrywać będzie prośbę Hauptmanna o ulaskawienie.

## Złóż datkę na pomnik Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

sensie istnienia, w tych kronikach z życia, o których sąd zostawia Nałkowska zawsze czytelnikowi.

Trzecim nurtem, płynącym z książek Nałkowskiej, będą już najciszej wyrażone ostrożnie skąpymi słowami wyniki jej własnych doświadczeń i rozumowań. Obserwuje myśli, widzi, bada, zestawia, oblicza; anatomja tych rozumowań jest czasami aż przerażająca. Więc aż tyle wie? Aż do tego doszła w poznaniu? Smutna to wiedza. Książki Nałkowskiej mimo tego nadludzkiego, beznamietnego spokoju w narracji, mimo naukowego objektivizmu w badaniu głębin jeststwa człowieczego, wprost jakiejś kroniki karskiej bezosobowości w opisach, książka jej są głęboko smutne, może dlatego, że głęboko prawdziwe a nikt jeszcze nie stwierdził, żeby prawda o ludziach była wesoła.

A poza tem wszystkim, co się o jej książkach napisze najciekawszą bodaj powieścią byłaby historia o niej samej. O pięknej, zamyślonej p. Zofji, co się, „mądrość“ z grecka wyklada.

Hel. Romer.

## Losowanie 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

### II-iej emisji w dniu 9 b. m.

W trzecim dniu ciągnięcia 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej padły wygrane po zł. 500 na następujące serie:

Nr. 4 — Serje: 281 429 156 1331 2420 3369 3316 4936 4613 4045 6795 6335 7418 8189 9197 9518 9724 10248 11536 12332 13531 13432 14771 14284 14977 14591 15253 16915 16657 16720 17108 18239 19274 19067 20389.

Nr. 7 — Serje: 853 938 630 1009 1153 2602 3578 4952 5189 5078 8980 8251 9437 9874 13643 13960 13354 13786 16494 16089 16074 17479 17814 17084 17517 18555 18317 19953 19390 20778 20915 20735 21040 21815 21166.

Nr. 9 — Serje: 734 506 2078 4541 4997 4633 5960 5718 6965 6736 7723 7875 8210 9329 9773 9043 9891 10507 11990 12560 12106 12682 13226 14088 14463 15499 15547 15795 19917 19042 20880 21029 22878 22521 22033.

Nr. 14 — Serje: 200 2292 2372 3267 3608 3454 4386 4171 5952 5239 6463 6699 7387 7522 8286 9165 10658 11509 11599 11852 15238 15566 17390 17747 18269 19602 19690 19864 20549 20879 21836 22950 22663 22564.

Nr. 18 — Serje: 417 68 1363 1722 1481 3703 3078 3774 3580 4986 5606 6759 6284 7222 7470 8488 9150 10110 11227 12104 13267 13989 16066 17824 17048 17488 17245 17868 18263 19742 19191 19319 20029 20483 22141.

Nr. 26 — Serje: 306 363 779 356 1802 1456 1233 2831 2276 2023 2844 3667 4703 4337 4949 4218 5148 5436 5873 5598 6919 6803 6367 6481 7365 7839 8596 8677 8185 8421 9691 10614 10649 11726 11101 11472 11880 12524 13860 13936 13803 14313 14372 14200 14741 15059 15897 16936 16741 16265 17923 17862 18313 18339 19712 19446 20412 20830 20461 20779 20462 20923 21558 31302 21025 21857 21443 22995 22650 22173.

Nr. 30 — Serje: 855 174 4 722 994 357 1149 2463 3369 4349 5689 6863 6818 8115 9930 9794 9779 10987 10731 10722 11272 13805 13565 13909 13132 15661 16947 18148 19920 19909 19082 20633 21869 22106 22314.

Nr. 37 — Serje: 352 686 1510 2534 3245 4992 4352 6558 6384 7094 7434 7403 8748 9163 10761 11953 11682 12951 13763 13873 14790 16033 16482 17277 17352 17408 18978 19377 20073 20961 21305 21559 21994 22618 22660.

Nr. 40 — Serje: 662 1555 2834 2079 3145 3173 4236 4347 5525 6959 7961 8051 8433 9082 10084 12445 12399 13763 13071 14915 14888 16928 16545 16685 16222 17131 17677 18019 19762 20411 21700 21867 21684 21300 21458.

Nr. 41 — Serje: 799 145 1101 1509 1008 2316 3106 5310 7131 7664 9525 9459 9868 10892 10958 11331 12550 12614 12291 12697 14612 15686 15803 16194 16858 17339 17840 17408 17117 17539 19376 20292 22109 22713 22736.

# Proces jedenastu

## Trzeci dzień rozprawy

### WYNIK EKSPERTYZY KALIGRAFICZNEJ.

W ciągu całego dnia wczorajszego w procesie jedenastu studentów i asystentów U. S. B. badano świadków. Zeznawali również biegli kaligrafowie, którzy dokonali ekspertyzy rękopisów, których część była przypisywana Druce, część zaś Smalowi.

W akcie oskarżenia fragment, zarzucający Druce autorstwo kilku rękopisów o treści wyrażającej komunistyczną, należał do najbardziej Druce obciążających. Otóż trzech ekspertów, po skonfrontowaniu charakteru pisma Druce i rękopisów z aktu oskarżenia, orzekło zgodnie, że niema dostatecznych danych twierdzić, jakoby rękopisy te były pisane przez Druce.

Natomiast dla Smala wynik ekspertyzy był niekorzystny. Biegli stwierdzili, że „Stiengazeta“ napisana została przez niego. Jednakże Smal w dalszym ciągu kategorycznie zaprzecza temu. Z tego też względu obrońca jego adw. Krzyżanowski prosił Sąd o dokonanie powtórnej, bardziej precyzyjnej ekspertyzy tak zwanej fotograficznej. Sąd nie uwzględnił tego wniosku. Trzeba tu dodać, że treść „Stiengazety“ w zasadzie nie zawiera żadnego „kryminału“.

### MÓWIONO—POWTARZANO.

Świadkowie nie zeznali nie ani specjalnie nowego ani rewelacyjnego. Większość z nich została powołana przez prokuraturę dla stwierdzenia jakiegoś drobnego epizodu — nieraz mniej szego znaczenia.

Kilku kolegów uniwersyteckich oskarżonych, a jednocześnie ich przeciwnicy polityczni — jak b. członek „Młodzieży wszechpolskiej“ mówilo, nieraz nawet dość dużo, na temat swego osobistego stosunku do działającej wśród młodzieży U. S. B. tak zwanej lewicy akademickiej. Mówiono, że była to „grupa komunistów. Na czym opierali swój sąd? Raczej na stosunku emocjonalnym i na nieznamości ideologii legalnych i nielegalnych ugrupowań radykalnych. Mówiono — komuniści i powtarzano — komuniści.

Kilku b. członków delegacji skreślonych na Wydziale Prawa studentów, delegacji, która miała się udać do Marszałka, opisywało powstanie tej delegacji i sytuację, w której się znajdowali zainteresowani studenci. Akt oskarżenia wiąże tu reakcję skreślonych studentów z „Frontem“ i komunizmem, natomiast członkowie delegacji mówią, że cała akcja powstała samorzutnie wśród skreślonych. Świadek Dmitrjewówna oświadcza, że notatka „Słowa“, podająca w swoim czasie, że skreśleni studenci kierowani są przez komunistów, była nieprawdziwa i krzywdząca ich.

### BLOK NIEZAMOŻNEJ MŁODZIEŻY.

Przewód sądowy dąży m. in. do wyjaśnienia w jaki sposób przed wyborami do Bratniej Pomocy w roku 1934 powstał Blok niezamożnej młodzieży, z którego listy weszła do zarządu „Bratniaka“ Marja Dziewicka. Świadek zeznaje, że Blok ten był wynikiem porozumienia grupy studentów, należących do stowarzyszeń o różnej ideologii i nieuczestniczących. Blok stawiał sobie za zadanie obronę praw i interesów akademika niezamożnego. Utworzony był tylko na okres wyborów. Wszystko to uderza w tezę aktu oskarżenia, jakoby Blok był dziełem „młodzieży komunistycznej“.

Jeden z członków zarządu Bratniaka świadek Pankala mówi, że Marja Dziewicka, pracując w „Bratniaku“, przychodziła punktualnie i nie opuszczała posiedzeń.

Świadek Dubicki, student, był na odczycie „Boy-Zeleński a prostytutka“, zorganizowanym przez ZNMS. Twierdzi, że w dyskusji piono z dogmatów katolickich. Katolicy opuścili wtedy salę.

Inny świadek był na odczycie ZNMS p. t. „Akademik a wojna“. W dyskusji wypowiadano się przeciwko wojnie zaczepnej, a po jej ukończeniu zbierano składki na strajkujących w „Elektryce“. Był to odruch młodych serc. Świadek ten oświadczył, że jest sympatykiem partii komunistycznej i był karany rozem wzięciem za należenie do KPZB. Znał Druce, Petruszewicza, Anczewicza i wielu innych.

### DOWODY OSKARŻENIA.

Świadekowie z policji w dalszym ciągu operują przeważnie materiałem, dostarczonym przez konfidentów. P. Jankowski mówi, że Druce prowadził robotę komunistyczną wśród Litwinów na wsi w roku 1932. Mówi to na podstawie informacji konfidenckich.

Przed sądem zeznawało również przedtem trzech funkcjonariuszy Wydziału Śledczego w Wilnie. Byli to świadkowie, którzy bezpośrednio

obserwowali Marję Dziewicką po jej wyjściu z więzienia, w którym się znalazła po raz pierwszy naskutek wszczęcia toczącej się sprawy. Obserwatorzy twierdzą zgodnie, podają drobne szczegóły, że Marja Dziewicka w ciągu kilku dni spotkała się na ulicy miasta z kilku znanymi polleji komunistami i rozmawiała z nimi. Zeznania tych świadków, złożone także w śledztwie, figurują w akcie oskarżenia jako jeden z dowodów najbardziej obciążających M. Dziewicką.

Badano również świadków na temat udziału Jędrzychowskiego w licznych zebraniach dyskusyjnych, na których poruszano, według informacji konfidenckich, zagadnienia komunistyczne. Zeznania świadka Uszyńskiego mówią o jednym z takich zebrań. Zorganizowano to zebranie dla przedyskutowania tematu aktualnego, wypływającego z bieżących studiów na Wydziale. Zaproszono Jędrzychowskiego, aby za-

bierał głos i ożywił dyskusję. Jest znany wśród polonistów ze swej swady oratorskiej i zainteresowań literackich.

Przewód sądowy został wczoraj zamknięty.

### DZIŚ PRZEMÓWIENIA STRON.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rozpoczyna się przemówienia stron. — W kuluarach sądu wyrażano przypuszczenie, że prokurator Piotrowski będzie bardzo ostro oskarżał wszystkich jedenastu, zasiadających przed sądem. Obrona natomiast jest dobrej myśli. Oczywiście trudno jest przewidzieć wynik procesu, a tembardziej przesądzać go na korzyść czy na niekorzyść oskarżonych, jednakże dotychczasowy przebieg procesu stwarza dla prawników, przysłuchujących się rozprawie, wdzięczne pole do dyskusji i przewidywań. Naogół panuje zdanie, że powód sądowy, jak dotychczas, wypadł blado dla oskarżenia. (w)

## Wręczenie nagrody literackiej min. W. R. i O. P.

### p. Zofji Nałkowskiej

WARSZAWA. (Pat). W dniu 10 stycznia b. r. o godz. 12 odbyła się w gabinecie ministra W. R. i O. P. uroczyste wrę-

czenie nagrody literackiej ministra W. R. i O. P. na r. 1935 w wysokości 5.000 zł. laureatce Zofji Nałkowskiej.



czenie nagrody literackiej ministra W. R. i O. P. na r. 1935 w wysokości 5.000 zł. laureatce Zofji Nałkowskiej.

W uroczystości wzięli udział: p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski, wiceminister ks. dr. Bronisław Zongołowicz, wicemin. prof. Konstanty Chyliński, członkowie sądu konkursowego prof. dr. Józef Ujejski, naczelnik Wydziału Sztuki dr. Władysław Zawistowski i akademik literatury dr. Tade-

usz Boy-Zeleński, oraz dyrektor biura personalnego dr. Zygmunt Kwiatkowski i radca Michał Rusinek.

Pan minister prof. dr. Wojciech Świętosławski wręczając nagrodę laureatce wygłosił następujące przemówienie:

### PRZEMÓWIENIE MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

„Czcigodna Pani.

Wręczając nagrodę literacką, przyznaną w imię szanownej Pani na wniosek Sądu Konkursowego, składam Jej serdeczne powinszowanie wraz ze słowami najwyższego uznania za całokształt Jej działalności literackiej ze szczególnym uwzględnieniem prac ostatnich w zakresie powieści i dramatu. Chciałbym ponadto powiedzieć słów parę jako zwykły czytelnik, który przeżył niejedną piękną chwilę dzięki Pani twórczości, mieniącej się tytuł barwną i wyzaczarowaną życie w tak różnorodnych jego postaciach.

W swej artystycznej działalności pisarskiej zastosowała Pani własne metody, oparte na drobiazдовой i precyzyjnej analizie duszy ludzkiej. Oparła się też Pani na szlachetnym stosunku do człowieka, zgłębiając tajemki umysłu i uczuć ludzkich, oparła Pani wzory z własnych przeżyć duchowych i własnego rozumu. Z analogii indywidualności ludzkiej czerpie Pani tematy swojej twórczości, rzucając jednocześnie społeczeństwu zagadnienia ogólne, dotyczące życia zbiorowości ludzkiej.

Sprawia mi też szczególną radość, że wręczam nagrodę kobiecie, która zajęła tak wybitne stanowisko wśród pisarzy współczesnych. Pomnażaj Pani długi szereg nazwisk, wpisanych zaszczytnie do historii literatury polskiej, przyznajcie się jednocześnie do rozwoju ogólnoludzkiej kultury“.

## Radjo a kultura domu

Poziom duchowej zamożności państwa zależy, rzecz jasna, od stanu posiadania kulturalnego poszczególnych obywateli. Wszelka zatem akcja, już to w zasięgu prywatnym, jednostkowym, już to zbiorowym, zmierzająca do pomnożenia w na rodzimych tych najbardziej rentownych i jedynie trwałych dóbr — winna być przedmiotem powołanej troski i opieki.

Co należy rozumieć przez pojęcie: dobra kulturalne? Niewątpliwie wszystko to, co stanowi sui generis kapitał intelektu i psychiki, powstające naskutek nieustannego obcowania z dobrą książką typu naukowego czy literackiego, teatrem, koncertem, odczytem i t. p. Owe źródła podnień duchowych i umysłowych, nieodzownych w środowiskach, gdzie kwitnąć ma praca istotnie twórcza, nie istnieją dziś niemal dla wielkich, milionowych rzesz obywateli.

Ciężki kryzys gospodarczy—finansowy, jaki zaciążył nad nami, jest siłą niszczącą naturalne,

organizacyjne skłonności od wewnętrznego rozwoju jednostki ludzkiej.

I tutaj właśnie uwypukla się z całą wyrazistością niezmiernie doniosła funkcja Radja, jako czynnika wszechstronnej propagandy wartości niematerialnych, propagandy w promieniu jakże rozległym. Stwierdzenia owego bijącego w oczy faktu domaga się od nas zwyczajna moralna kulturalność i obiektywizm, z jakimi winniśmy podchodzić do zjawisk i spraw o zasadniczym znaczeniu. Powiedzmy sobie przecież szczerze: czyż nie Radjo głównie podsyca w vegetujących dziś materialnie społeczeństwach plomien zainteresowań artystycznych, kulturalnych, ba nawet ścisłych oświatowych? Czyż właśnie owy cudowny wynalazek Herza i Marconiego nie wypełnia swą wysoce pozytywną działalnością tych głębokich luk, tworzących się w duszy zbiorowej naszej doby, wypełnionej niemal całkowicie najżywczej i najniższym dziś problemem „chleba powszedniego“?

W szczególności zaś Radjo powołane jest do szerzenia kultury w małych ośrodkach, ośrodkach rodzinnych — dom prywatny — oto najwłaściwszy teren ekspansji Radja! Jakże palącym, u nas zwłaszcza, staje się zrozumienie tej niewątpliwie prawdy! Jesteśmy wielkim państwem pod względem terytorjalnym i ilości mieszkańców, ale niestety w danej chwili nie możemy rościć pretensji do przodującej roli w dziedzinie kultury. Zapewne, kultura nie powstaje sama, trzeba na nią intensywnie zapracować, wytrwale i systematycznie, trzeba poświęcić jej niejedno wyłożone, pełne heroizmu zmaganie. W myśl tych przekonań winniśmy pracę nad wznowieniem gmachu naszej kultury widzieć w perspektywie długich, znojących lat, ale przystąpić do pracy tej corychlej, w skali powszechnego obowiązku obywatelskiego.

Przez kulturę domu — do duchowej potęgi Państwa, oto co powinno być naczelnym hasłem następnego dnia! W tem zaś ambitnym dążeniu winniśmy bardziej niż dotychczas zaufać działalności Radja, promieniującej światłem wiedzy i umiłowaniem doniosłych zadań wychowawczych.

## Wzdłuż i wszerz Polski

### — ZIEMIA Z SOWIETÓW NA POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Przybył do Krakowa konsul Rzplitej Polskiej w Kiszyniowie p. Aleksander Poncel de Sandon w towarzystwie swej małżonki, przywoząc z sobą urnę z ziemią z historycznych pobojuwisk. W urnie złożono przede wszystkim ziemię z pod pomnika hetmana Żółkiewskiego z Sawki koło Mohylowa, następnie z Soroki, gdzie w roku 1918 poświęcono sztandar 2 korpusu polskiego. Urnę sporządził no staraniem wszystkich polskich organizacyj, istniejących w miastach bessarabskich i staraniem tych organizacyj zebrano ziemię.

— 2, 3 OSOBY — NA 1 ŁÓŻKO. Ukazała się broszura p. t. „Warunki mieszkaniowe robotników w czasie kryzysu i bezrobocia“. Jest to płon ankiet, przeprowadzonej we wszystkich miastach polskich.

Przytoczone w ankiecie liczby odsłaniają straszny stan higieniczny mieszkań robotniczych. Smutny rekord bije tu Łódź, której statystyka jest bardziej wymowna, niż najbarwniejszy reportaż.

Na 668 zbadanych mieszkań stwierdzono — 14,3 procent ciemnych, a 52,6 procent wilgotnych. Większość mieszkań nie posiada najmniejszej części urządzeń, jak zlew, ustęp instalacje elektryczne i gazowe.

Wśród zbadanych mieszkań tylko 1,8 procent posiada własne ustępy, 3,4 proc. — na korytarzach, 5,2 proc. — na schodach, a reszta, czyli 89,6 proc w podwórkach. Tylko 12,6 procent mieszkań posiada zlew.

W 668 zbadanych mieszkaniach mieszka 3381 osób. Na jedno mieszkanie przypada zatem przeciętnie 51 osób. Ponieważ są to mieszkania w której części jednoizbowe, więc przyjąć należy, że przeszło 5 osób mieszka w jednej izbie. Ale jest to cyfra przeciętna. W 48,7 proc. izb mieszka od 6 do 10 osób, a są nawet izby, w których mieszka po 12 osób.

Jaskrawe światło na stosunki w tych mieszkaniach rzucają liczby, dotyczące łóżek w mieszkaniach. Na jedno łóżko przypada przeciętnie 2—3 osoby.

Konkluzja ankiety brzmi więc:

— „Niema miejsca w tych przeludnionych lokalach na odpoczynek, brak zaś powietrza, za dym, powodują przedwczesną starość, wzmożoną chorobliwość, wyrodnienie fizyczne i deprawację moralną. Dla dorosłych staje się w tych warunkach wypoczynkiem szynk, dla dzieci — brudne podwórce.“

### — WYSTAWA—HISTORIA ROZWOJU GDYNI.

W najbliższych dniach z Gdyni wyruszy na objazd całej Polski wystawa p. t. „Historia rozwoju Gdyni“. Na całość wystawy składają się obrazy, szkice, fotografie, mapy, wykresy, modele budownictwa i t. p. Wystawę zasilili eksponatami komisariat rządowy oraz szereg instytucji gdyni. Wystawa ogłosiła konkurs dla młodzieży szkolnej na najlepszy rysunek na tematy morskie. Konkurs polega na tem iż z każdego miejsca po stoju zbierać się będzie po trzy najlepsze rysunki od szkół średnich i szkół powszechnych, które będą zamieszczone na wystawie, poczem po powrocie do Gdyni zostanie rozstrzygnięty konkurs na najlepsze z zebranych prac.

### — BUDOWA KOLEJKI W ZIMIE NA KASPROWYM WIERZCHU.

Niespodziewana odwilż w Zakopanem pozwoliła na wykonanie robót wewnętrznych przy budynkach stacyjnych kolejki linowej. Projektowane do wykonania na rok przyszły roboty ziemne dojdą i dojazdów wykonanych są teraz w szybkim tempie, by przy otwarciu ruchu były już uporządkowane i wykończone.

Zasadniczo roboty budowlane zostały wykonane w grudniu na stacji dolnej i pośredniej. Budynek stacji górnej jest już wykonany w szkieletach żelbetonowych, obecnie pod przykryciem ciepłaka wypełniane są ściany tynkiem. Na budowę dostarczono wszystkie 4 liny nośne, taksamo wszystkie liny ciągnące.

Montowanie wież o konstrukcji stalowej zostało całkowicie ukończone, jakkolwiek nitowa nie było bardzo utrudnione spowodowane mrozami, zawięsnymi i halnymi wiatrami.

Części maszynowej wmontowywane są przy pracy na 3 zmiany. Wszystkie place budowy oświetlone są światłem elektrycznym, nie wylącając stacji na Kasprowym Wierzchu, gdzie zainstalowano specjalny agregator, wytwarzający oświetlenie elektryczne i zainstalowano także parowe centralne ogrzewanie ciepłaka służące jednocześnie do wytwarzania wody ze śniegu.

Transport materiałów wykonywany jest ko lejka pomocniczą, pracującą 24 godziny na dobę.

Złóż datek na pomnik  
Marszałka w Wilnie  
Konto P. K. O. 146111

## Walka 2 lotników japońskich z chłopami na terytorjum Z.S.R.R.

MOSKWA. (Pat). Agencja Tass donosi: W pobliżu wsi Pokrowska w odległości 30 km. na północny zachód od Nikolska Usuryjskiego wylądował na terytorjum sowieckim samolot japoński w odległości 35 km. od granicy. W samo locie tym było dwóch uzbrojonych Japończyków. Jeden z nich po wylądowaniu skierował się ku drodze, na której zatrzymał przejeżdżającego woźnika wieśniaka, usiłując siłą uprowadzić ku samolotowi. Wieśniakowi udało się jednak zatrzymać Japończyka i zmusić go do udania się do wsi Pokrowska. Po drodze Japończyk rzucił się na wieśniaka. Doszło do zajadłej walki, w czasie której właściciel wyrwał Japończykowi szab-

lę, ranił go i odprowadził do wsi Pokrowska. Następnie wskazał strażnicy granicznej drogę do miejsca, w którym wylądował samolot. W odległości kilkuset mtr. od samolotu strażnicy graniczni zostali przyjęci przez drugiego Japończyka strzałami. Nie odpowiadając jednak na jego strzały, skierowali się ku samolotowi. Japończyk strzelał z bliskiej odległości, a następnie rzucił się z bagnetem w ręku na strażników granicznych, którzy wówczas go postrzelili. Dwoch ranionych Japończyków odprowadzono do Pokrowska, dokąd wysłano z Woroszyłowa lekarzy. Śledztwo w toku.

## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

### BOLAĆZKI WIEJSKIE.

Tygodnik stronnictwa ludowego „Piast” porusza na swych łamach sprawę bezpieczeństwa na wsi. Opisuje stosunki w Małopolsce Wschodniej w takich oto czarnych barwach.

„Wies spokojna, wies wesoła”, żyje tu w trwodze przed złodziejami i bandytami. W znanych mnie dwu powiatach, położonych na południowy zachód od Lwowa, chłopcy nie śpią w nocy, tylko uzbrojeni w widły pilnują swoich gospodarstw. W ośm dziesięciu gminach, do których zaglądam, słyszę ciągle: tu ukradli kozuch i zboże, tam plótno lub wieprzaka, temu rozbili głowę, inni pocięto ręce, gdy na szczykane psów odważył się wyjść z chaty. W je dnej wsi uchwalili chłopcy stałą wartość nocną z 25 ludzi, pod wrażeniem o kradzieży kooperatywy i pokaleczenia przez bandytów jednego z gospodarzy. Bandyci mają w ręku ucięte karabiny i szta by żelazne, a noc jest ich osłoną, mają też czas na wszystko”.

Jakie są tego przyczyny? „Piast” nie mówi wyraźnie, ale daje do zrozumienia, że „stosunki”, że „sanacja”... Usunięcie „sanację”, a zniknie bandytyzm na wsi. Tak symplicystyczne ujęcie zagadnienia zaciemnia jego istotę. Panom z „Piasta” do głowy nie przyjdzie, że kryzys, że bieda, że brak szkół. A nie widząc rzeczy wistych przyczyn zjawiska w niczem nie mogą się przyczynić do jego usunięcia.

Powyzsza sprawa jest bolaćzką, zasługującą na poważniejsze traktowanie. Inną bolaćzkę wsi porusza J. Stamirowski, wołając w „Kurjerze Porannym” „Wsi trzeba dać lekarza”. Pod względem opieki medycznej wies nasza stoi na poziomie niemal afrykańskim. Autor proponuje stworzenie sieci ośrodków zdrowia po wsiach i przeprowadza kalkulację finansową.

Na podstawie doświadczenia z terenu jednego powiatu obliczam, że prowadzenie racjonalnych ośrodków zdrowia we wszystkich powiatach Rzeczypospolitej kosztowałoby łącznie do 25 milionów złotych rocznie, nie licząc wydatków na niezbędną rozbudowę szpitalnictwa równoległe z rozwojem akcji ośrodków zdrowia.

Z dnia na dzień nie da się tego zrealizować. Stopniowo w ciągu kilku lat po winniśmy się zdobyć na racjonalne rozwiązanie omawianego zagadnienia.

Myśl piękna. Ale skąd wziąć pieniądze? Autor proponuje, by powiatowe związki samorządowe miały prawo obciążać na ten cel średnią i wielką własność ziemską „pewnym umiarkowanym podatkiem”.

A więc projekt jeszcze jednego podatku. Najłatwiejsza to droga, ale możeby tak coś oryginalniejszego?

457 — 67 — 49.

W ostatnim numerze kwartalnika „Marchoń” p. Jan Nowakowski rozważa sprawę kolejki tatrzańskiej.

„Zdawało się — pisze J. Nowakowski — że już nikt w roszczeniach pretensje do kultury Polsce nie będzie na tyle odważny, by, wbrew jednej z kardynalnych zasad kultury w pojęciu współczesnym, wbrew opinii, wbrew konwencji międzynarodowej, wbrew całej dotychczasowej planowej akcji państwa i jego specjalnie powołanych organów — podjąć ten pomysł, zdawałoby się już raz na zawsze pod kamieniem śmieśności pogrzebany. A jednak...”

A jednak... kolejka jest na ukończeniu. Nie o to nam jednak chodzi w tej chwili. Interesuje nas rola prasy w kampanji za i przeciw kolejce. I stosunek cyfr.

„Bilans półtorarocznej tylko dyskusji zamyka się liczbą 457 artykułów i notatek. Z tego za budową kolejki 67. Ciekawym napewno i znaczącym szczegółem będzie, iż w tej liczbie 49 ukazało się w pismach jednego koncernu. A przeciw projektowi wypowiada się 390 — i to w 91 pismach, oczywiście różnych właścicieli, różnych barw i w różnych regionach. Sprawa Tatr staje się sprawą całej Polski”.

Pisma jednego koncernu...

erg.

**KOREPETYCYJ, LEKCYJ**  
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum,  
ze wszystkich przedmiotów,  
(specjalność: polski, matematyka i fizyka)  
udziela były nauczycielki gimnazjum.  
Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki  
pół gwarancją. Łaskawe zgłoszenia  
Włno, ul. Królowa 7/2, m. 13.

# Kurjer sportowy

## Skład polskiej reprezentacji na olimpiadę zimową

O odbyto się specjalne posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na którym ustalono skład reprezentacji Polski na olimpiadę zimową w Garmisch Partenkirchen.

### NARCIARSTWO:

Narciarzy zgłoszono 11, z tego 7 jedzie napewno, a 4 pozostałych w razie wykazania odpowiedniej formy. Polska będzie reprezentowana w kombinacji norweskiej, alpejskiej, w biegu na 18 km., w maratonie narciarskim, w sztafecie 4×10 km. i w skokach otwartych. Jadą napewno: Bronisław Czech, Marusarze Stanisław i Andrzej, Górski, Orlewicz, Karpiel i Weinschenk. Zgłoszeni są pozatem Ustupski, Luszczek, Bochenek i Zajonc.

Polska pozatem wysyła narciarski patrol wojskowy.

## Narciarze Wilna wybierają się do Rygi

Narciarze wileńscy otrzymali zaproszenie z Łotwy na rozegranie meczu międzymiastowego Wilno—Ryga. Mecz ma się odbyć w końcu stycznia pod Rygą w pięknej miejscowości kuracyjnej — Sieguldzie.

Skład reprezentacji Wilna został już ustalony przez kapitana sportowego Wil. Ork. Zw. Narciarskiego mjr. Czesława Mierzejewskiego. Skład razem z zawodnikami rezerwowymi przed stawia się następująco: Orlewicz, Starkiewicz, Pimpieki, Zajewski, Pakman, Wojcieki, Postępska, Lawrynowiczówna i Burhardtówna. Jako kierownik ma jechać J. Nieciecki.

### HOKEJ:

Hokeistów wyznaczono 14-tu: Lemiszko, Kasprzak, Stupnicki, Kowalski, Marchewczyk, Wołkowski, Zieliński, Ludwiczak, Stogowski, Przędziecki, Słowacki, Król, Sokolowski i Materski.

### LYŻWIARSTWO:

Z łyżwiarzy zgłoszono jedynie Kalbarczyka.

### KIEROWNICTWO:

Kierownikami całej ekspedycji z ramienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego będą płk. Głabisz i kpt. Misiński.

Kierownikami hokejowymi: inż. Tupalski i prokurator Kulej.

Na czele ekipy narciarskiej jadą poza min. Bohkowskim, Faecher, trener norweski Sandviek i masażysta Mikołajewski.

## Zawody narciarskie pań na Olimpiadzie



W ramach zimowej Olimpiady odbędą się między inn. zawody narciarskie pań, w których największe szanse ma Niemka Christel Cranz. Na następnych miejscach stoją Szwajcarka Anni Ruegg i Włoszka Paula Wiesinger.

## Na wileńskim bruku

### UJĘCIE FALSZERZA.

Przy okienku kasy II Urzędu Pocztowego zatrzymano młodzieńca. Na podstawie sfalszowanej książeczki P. K. O. usiłował on podjąć 100 zł.

W Wydziale Śledczym wylegitymował się jako Zenon Różański, przedstawiając legitymację ucznia trzeciego kursu Szkoły Technicznej. Nazwisko to wypisane było również na sfalszowanej książeczce.

Okazało się jednak, że prawdziwe nazwisko zatrzymanego brzmi: Zenon Swoboda. Pochodzi on z Wolkowskiej i nie po raz pierwszy usiłuje w taki sposób „wzbogacić się” kosztem P. K. O. Do Wilna przybył wprost z Grodna, gdzie na podstawie sfalszowanej książeczki podjął z P. K. O. 100 zł. (e)

### ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dn. 8 b. m. około godz. 16-ej Marja Macielówna, lat 25, zam. przy ul. Legionów 43, wypila esencję octowej w celu samobójczym. Opołowie ratunkowe przewoziło desperatkę do szpitala Św. Jakóba w stanie ciężkim. Powód iargnięcia się na życie — nieporozumienie z kochankiem Władysławem Luckusem, zam. tamże.

### CZŁOWIEK—GORYL...

Pojawił się onegdaj na ulicach miasta mężczyzna w łachmanach, widokiem swoim zadający kłam wszystkim przeciwnikom teorii Darwina: wysoki dwa metry, o cienkich nogach i obrzytniej stopie, z twarzą niezwykle małą w stosunku do olbrzymich rozmiarów tułowia, obfite uwłoszenie rozpoczynało się tuż od oczu, tak że czoła zupełnie nie było widać. Szedł olbrzymimi krokami po ulicach miasta i „straszył” przechodniów okrzykiem: „choczu jeść”. Olbrzymem włóczęgą zajęła się policja. (e)

### SYNOWA...

57-letni dorożkarz Kwiatkowski uległ wczoraj na ul. Wilkomierskiej nieszczęśliwemu wypadkowi. Pogotowie ratunk. chciało przewieźć

go do domu, lecz ranny i mocno poturbowany dorożkarz nie chciał wskazać swego adresu.

— Panoczku, stara się przestraszyć. Proszę mnie lepiej odwieźć do synowej!

Karetka zawiozła go do synowej, lecz tutaj spotkał uszkodzowanego zawod, który oburzył zarówno lekarza jak i sanitariuszy. Synowa dowiedziawszy się o co chodził (syna nie było w domu) najwzyczajniej w świecie zamknęła przed nosem sanitariuszy drzwi.

W mieszkaniu jej grał patefon, tańczono... Pogotowie musiało przewieźć nieszczęśliwego do 4 komisariatu, który zajął się jego dalszym losem. (e)

### ZLIKWIDOWANIE BANDY WŁAMYWACZY.

Donieśliśmy przed kilku dniami, że w Wilnie grasuje banda włamywaczy, która obrabowuje sklepy galanteryjne.

Policja, szczególnie z ostatnich dwóch włamań, poznała „robotę” osławionego „profesora” Lipmana Solecznika, który niedawno opuścił więzienie, lecz zdemaskować go nie było rzeczą łatwą. Dopiero onegdaj policja wpadła na trop. Prowadzone w dzień i noc obserwacje wykazały, że ludzie znajdujący się w bliskim kontakcie z Solecznikiem utrzymują również kontakt ze znanymi złodziejami i paserami Mikołajem Brezka oraz Ikiem Bielikim, zam. przy ul. Kurlandzkiej 8 w posesji, w której się mieściły w swoim czasie składy firmy „Pacifc”.

Na terenie całej posesji przeprowadzono rewizję, w czasie której w stajni znaleziono ślady świeżo rozkopanej ziemi. Zaczęto kopać. Na głębokości półtora metra natrafiono na 8 worków oraz skrzynię wypełnioną pończochami oraz innymi towarami galanteryjnymi, skradzionymi ze sklepu „Mokli”. Worki oraz skrzynię z towarami przewieziono onegdaj do Wydziału Śledczego, zaś wczoraj zwrócono poszkodowanemu.

Wraz z Lipmanem aresztowano również znanego włamywacza i złodzieja Abrama Kwartowskiego, zam. przy ul. Lwowskiej 57, a znanego wśród światka przestępców pod nazwiskiem

## Kucharski otrzymał nagrodę P. Z. L. A.

Doroczną nagrodę za najlepszy wynik lekkoatletyczny w r. 1935 Polski Związek Lekkoatletyczny uchwalił nadać Kazimierzowi Kucharskiemu za sukcesy odniesione na terenie międzynarodowym oraz za ustalenie wspaniałego wyniku na 800 m. (1:51,6).

W latach ubiegłych nagrodę zdobyły Walsiewiczówna (1933) i Wajsówna (1934).

## Tor saneczkowy na ul. Sierakowskiego

Na ul. Sierakowskiego uruchomiony zostanie z chwilą nadejścia zimy piękny tor saneczkowy. Ulica zamknięta zostanie dla ruchu kołowego. Ustalono będą godziny, w których młodzież będzie mogła korzystać z toru.

Przy ul. Podgórznej ułożony zostanie specjalny wał ochronny, żeby sanki mogły łatwiej brać wiraż.

Tor saneczkowy uruchomić zamierza Miejski Komitet WF i PW.

## Nagroda Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Miejski Komitet WF i PW ofiarował nagrodę przechodnią zwycięskiemu zespołowi w Marszu Szlakiem Józefa Piłsudskiego z Żółwa do Wilna.

Regulamin nagrody opracowany będzie niebawem przez sekcję wychowania fizycznego, na czele której stoi mjr. Cz. Mierzejewski.

## Komu przyznana zostanie nagroda im. płk. Zygmunta Wendy

Miejski Komitet WF i PW zwrócił się już do poszczególnych związków okręgowych z prośbą o zgłaszanie wniosków w sprawie przyznania nagrody przechodniej im. płk. Zygmunta Wendy. Nagroda ta ofiarowana przez Miejski Komitet WF i PW przyznawana jest rok rocznie zawodnikowi, który w roku ub. uzyskał najlepszy wynik sportowy.

W roku ub. nagroda przyznana została Janowi Wieczorkowi, W tym roku to znaczy za wyniki uzyskane w roku 1935, najwięcej szans zdobycia nagrody posiada p. K. Plewakowa, względnie zespół hokejowy Ogniska KPW.

Związki okręgowe w przeciągu 14 dni muszą nadesłać wnioski, które następnie zostaną zreferowane i przedstawione Miejskiemu Komitetowi WF i PW na walne zebranie, które odbędzie się w pierwszych dniach lutego.

Zainteresowanie sprawą nagrody w kołach sportowych jest wielkie.

## Wioślarze gimnastykują się

Wznowione zostały ćwiczenia gimnastyczne Wil. Tow. Wioślarskiego. Ćwiczenia odbywają się dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki o godz. 20 w sali Ośrodkowej WF.

Treningi prowadzi M. Nowicki.

## Walne zebranie K. S. Zw. Strzeleckiego

Jutro w sali przy ul. Św. Anny odbędzie się walne doroczne zebranie Klubu Sportowego Zw. Strzeleckiego.

Na zebraniu dokonane zostaną wybory nowych władz klubu. Kierownictwo klubu prosi o konieczne przybycie wszystkich członków.

## Kurs narciarski w Worochcie

Celem rozbudzenia zainteresowania sportem narciarskim, Zarząd Podokręgu Wileńskiego Zw. Rezerw. wyznaczył już kierowników powiatowych akcji narciarskiej na terenie wszystkich powiatów województwa wileńskiego. Kierownicy ci zostaną przeszkoleni na specjalnym kursie narciarskim w Worochcie, który niebawem zostanie zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Rezerwistów.

## Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

„Bulawy ryżego”. Podobno do bandy tej należeli również dwaj amnestjonowani więźniowie, którzy narazie ukrywają się. (e)

### POPLATNY „FACH”.

Wczoraj funkcjonariusze Wydz. Śledcz. zatrzymali niejakiego Jana Bobryka, trudniącego się pokątnym poradnictwem, a żerującego w pierwszym rzędzie na naiwności wieśniaków. Podczas rewizji w mieszkaniu Bobryka ujawniono całe stopy dokumentów, podań, notatek, pokwitowań i t. d. świadczących o uprawianym przez niego procederze. Pokątnym doradcę zatrzymano i osadzono w areszcie.

Dodać należy, że interesu Jana Bobryka szły weale dobrze, aż na tyle, że nabył on w Wilnie dwa domy. (e)

### BIEDA.

Bieda zmusza czasami ludzi do złych czynów. Antoni Winciuń klepie biedę. Gdy zdobędzie złotówkę na chleb, nie ma czym w piecu wypalić, a gdy kupi drzewa — w brzuchu pusto.

Winciuń znalazł „wyjście”. Nabył chleb, zaś na węgiel połował w obrębie dworca towarowego. Wczoraj przyłapano go z koszem skradzionego na szkodę Dyrekcji Kolejowej węgla. W komisariacie, po spisaniu protokołu, Winciuń zwolniono. (e)

# NASZE SPRAWY

Kolumna zablokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej - Masiejewskiej

## Jeden z problemów socjalnych

Są kobiety których najmilszym tematem w słowie i piśmie jest zawsze służąca i kłopoty, związane z istnieniem tych potworów domowych. Inne zaś snobują się tem, że o służbie nie mówią nigdy. Jeżeli kwestję służby domowej będziemy traktować z punktu widzenia „niedoli“ pań do mu, które muszą znosić grymasy i miny swych pracownic — sprawa ta ułoży się w płaszczyźnie tragifarsy. To samo zagadnienie, ujęte od strony pracownicy, wygląda o wiele poważniej i mieści się w ramach problemów społecznych

O kłopotach pani Niuśki \*) czyta się bardzo mile, lecz trudno naprawdę współczuć troskom pracodawczyni, która nie od razu może sobie dobrać pomocnicę, gdyż kandydatki wysuwają nie raz dość zabawne życzenia. Podejrzliwość i brak inteligencji czynią owe dziewczęta trudnymi w obcowaniu. W prostocie ducha uważają one, że „pani“ może wszystko, a jeśli nie zgadza się na podniesienie pensji lub zaspokojenie jakiegoś życzenia służącej — są to tylko kaprysy lub chęć wyzysku (czasami zresztą to się zdarza w istocie). Nauczona doświadczeniem są chytre i nieufne, co zraza niejednych, lecz łagodność układu nie jest przywilejem tych, które los twardą ręką prowadzi przez życie

Sprawę służby domowej ludzie szlachetnie myślący omawiali już oddawna, żądając dla niej lepszych warunków bytu i wyższego uposażenia.

W czasie rewolucji 1905 r. bojowniczy o sprawę kobiet żądały dla służby domowej 8 godzinnego dnia pracy, odpoczynku świątecznego i urlopow. Oburzenie ogólne było duże, a niezrozumienie powagi sprawy jeszcze większe. Henryk Siemkiewicz \*\*) pisze w nr. 84 Gazety Polskiej z r. 1875: „Takie to już czasy przyszły, że walka toczy się wszędzie, musi więc toczyć się pomiędzy paniami, a sługami. Przyszły filozof może podciągnąć ją pod jakąś ogólnofilozoficzną zasadę, i walki o byt miano nada. Ale my wiemy dobrze, że nie jest to walka o byt, ale o niewymyślne garnki, o niewyszorowane rondle, o koszyki we, o próżniactwo i zbytnią skłonność do młodszych płomieni, których miejscowa straż ogniowa nie tylko gasić nie chce i nie umie, ale nawet podsyca chętnie“

Jeszcze i dziś wielu ludzi żyłymi się nawet na określenie „pracownica domowa“, uważając, że są to niebezpieczne fantazje tych, które nie chcą się zwać „sługami“. Wszyscy czemuś służymy, lecz przepaść leży między np. służącą dla idei, a służącą, w dziedzinie usług osobistych innej osoby. Treść określenia „pomocnica“ nie jest równo znaczna z treścią wyrazu „sługa“

Zubożenie społeczeństwa wpływa na zmniejszenie się liczby pracownic domowych. W r. 1926 ludność Warszawy wynosiła 1015000 osób, w tem liczbę służby obliczono na 26,478 osób. Jeżeli jedna rodzina składa się przeciętnie z 5 osób, to na 7-8 rodzin wypada jedna służąca. W tem odsetek służby męskiej wynosi zaledwie 1,10% służby żeńskiej, która jest znacznie tańsza.

Nawet najlepsza służba domowa nie daje pracownicy zadowolenia pracy twórczej, oraz skazuje te kobiety na nienormalny tryb życia. Młode, żyją myślą o przyszłości i szukają „narzeczonek“ w przekonaniu, że któryś z nich zechce wreszcie zostać mężem. Nienormalność życia seksualnego wypacza je psychicznie, a obcowanie z ludźmi lepiej sytuowanymi materialnie popycha je do zawiści i buntu.

Ponad 710/0 pracownic domowych jest bezżenna. Trudność zawierania stałych związków małżeńskich jest przyczyną nielegalnego pożycia płciowego, które początkowo nie ma nic wspólnego z nieładem Parjaskami życia stają się przez brak pracy, lub gdy niesłubna ciąża, albo zarządzenie się wyrzucą ją poza obręb kobiet t. zw. po rządnych. I tu się dopiero zaczyna problem nie rządny.

Mężatki wśród pracownic domowych jest zaledwie 14%, resztę stanowią wdowy, lub porzucone przez małżonków, czy też te, które opuściły mężów powodu ich pijaństwa. Mówiąc o służbie domowej należy zaznaczyć różnicę między

pracownicą wykwalifikowaną zawodowo, a surowym materiałem, którego dostarcza wieś, lub proletarijaty miejski. Pierwsze, często zrzeszone w stowarzyszenia, zawsze zaś świadome swych ujemności, mają pewne wymagania i są nieraz prawdziwym zmartwieniem różnych pań domu. Umawiając się o posadę pytają one o wysokość pensji żądają własnego kąta na ustawienie kufra i ułożenie poduszek — dorobku całego życia, nie pozwalają pracodawczyniom na zbytne gderanie i nieuzasadnione przycepkki. Są pewne siebie, gdyż dotychczas wśród nich bezrobotnych jest bardzo mało. Druga kategoria, służy wyrobnicze, rekrutuje się z młodych dziewcząt przeważnie wiejskich. Takie nie wie, nie nie umie. Zgodzi się na każdą zapłatę i na wszelkie warunki. Staje się popychadłem i ofiarą „pani“, której poziom intelektualny czasem nie różni się od poziomu „sługi“. Są domy, gdzie się zalega z wypłatą pensji, są domy gdzie się szantażuje pracownicę tem, że się ją zaskarży o kradzież, są Ależ pocóż mówić o tem, co i tak wszystkim jest wiadome!

Niesłusznym podejściem do pracownicy domowej jest podejście uczuciowe w myśl „ja jestem taka dobra“. Dobroć ta będzie najczęściej polegała tylko na paru czułych słówkach, a obowiązując do wdzięczności i podziękki. Przy podejściu rzeczowym nie będzie wzajemnych warunków i rozgoryczeń. Trzeba ściśle zakreślić obowiązki pracownicy i.. prawa jej. Prawa te — są to przede wszystkim obowiązki nałożone na pracodawców Korzystając z nich służąca nie korzysta z łaski i dobroci, lecz z tego co jej się słuszenie należy. Wszelkie więzy uczuciowe pozostają w sferze możliwości, tak jak i w innych stosunkach ludzkich. Takie postępowanie wyrobi w służbie poczucie własnej godności i powstrzyma przed służalczością, maskującą nieraz nawet podłość i zbrodnię. Pracownica, opłacana i traktowana należycie, opanuje swe humory, nie będzie skora do zmiany służby, a tem bardziej do grymasów i „tyranizowania“ pani domu. Może się komuś nasunąć uwaga, że dziś tak trudno się zdobyć na słuszną opłatę służby. Zgoda. Lecz wtedy należy się wyrzec pomocy najemnej, lub zadowo-

lić się pomocnicą niewykwalifikowaną, czy ka prysną. Tak jak się nosi ubranie źle skrojone choć się wie że inny krawiec uszyłby lepiej, lecz nie starcza na opłacenie go. Nie będzie tu winy służącej.

Wśród służby często się zdarzają choroby nerwowe. Nieuregulowane życie płciowe ciągła niepewność jutra, zawsze obcy dom — wszystko to wytwarza istoty przeczułone, niezrównoważone i przygnębione. Choroby układu trawienia też częściej się spotyka w służących, niż u ogółu kobiet. Dr. Miklaszewski katar żołądka nazywa chorobą zawodową kucharek, spowodowaną przez ciągłe próbowanie gorących potraw. Też że lekarz podaje, że gruźlicę spotyka się u ogółu kobiet w 5,6 proc., u służących zaś tylko w 2,2 proc., co tłumaczy on stosunkowo dobrem żywieniem i zadawalniającymi warunkami mieszkaniowymi. Jakieby nie były warunki pracy służby domowej, najstraszniejszym w zawodzie tym jest choroba i starość, oraz ciągła tęsknota do własnego dachu nad głową i poczucie bezsilności wobec tych, którzy dyktują warunki pracy i płacy. Wyżej cytowany twierdzi: „Jako lekarz główny Zakładu Starców i Kalek WTD. miałem pod swą opieką w ciągu 25 lat około 2000 pensjonariuszy tego zakładu. Większość z nich stanowili wysłużeni lokaje, stangreci, kucharze, kucharki, służące naszym możnowładcom, którzy przelewali w taki sposób swe obowiązki moralne na dobroczynność publi, zamiast dać do żywocie swej służbie w swych majątkach, lub domach“

Istniejące obecnie ubezpieczenia społeczne i renta dla sług, po 65 roku życia jest to krok na przód od czasów „Kaski Karjatydy“, lecz to mało, szczególnie gdy w praktyce wszystkie te zdobycze wyglądają tak inaczej.

Nie dobroć i łaska pracodawców uczyni znośnym los służby domowej, lecz utworzenie związku zawodowego, któryby obowiązywał wszystkim pracownicom domowe, gdyż istniejące obecnie zrzeszenia sług nie mają charakteru powszechności i nie odpowiadają swemu zadaniu.

Cz. M.

## Choinka u najmłodszych

W dniach 5 i 6 stycznia r. b. odbyły się w 4-ach przedszkolach i Żłobku Z. P. O. K. choinki dla najmłodszych dzieci.

Zorganizowano je staraniem Referatu Opieki nad matką i dzieckiem, którego kierowniczką jest p. Marja Krasowska. Wiele trudu, pracy i serca włożyły w urządzenie tej uroczystości panie wychowawczynie z przedszkoli, obmyślając dla dzieci niespodzianki, przygotowując efektowne stroiki z papieru i t. d.

— Wchodzimy do małych, przytulnych poilków przedszkola na Witoldowej 53. Mnóstwo małych dzieci — pod ścianami — matki, trochę gości. Kurtyna, (składająca się z 2-ch kółder), ukazuje szeroko rozwartym oczom małych widzów stajenki w Betleem. Tajemnicze światło lampek, spowitych w kolorowe bibułki, oświetla gromadkę maleństw, składających dary przed Żłobkiem. Są tu śliczne wróbelki w szarych piórkach z papieru, małe, skromne myszki, pastuszki, królowie. Zadziewiająca jest pamięć tych cztero- i pięcioletnich „artystów“, którzy bez zająknięcia recytują z pamięci dość długie role wierszem.

A kiedy, na zakończenie, maleństwa śpiewają słowa kolendy, znanej nam tak dobrze z czasów dzieciństwa:

„Podnieś rękę Boże Dziecię,  
Pobłogosław świątek mały...“

w sercu odżywa dawna słodycz wieczorów, które nie wróca, wieczorów, zagubionych w wielkim, zmęczonym świecie ludzi dorosłych.

— Św. Mikołaj wygląda zupełnie, jak z obrazka. Ma piękny, czerwony płaszcz (przypominający trochę... ciepły szlafrok) — długą, siwą brodę, złotą czapkę i pastorał. Dzieci, chociaż się ciągle koło niego, popisują się deklamacjami, z których czasem „święty“ nie rozumie ani słowa, tak niewyraźna jest jeszcze wymowa tego drobiazgu. Każde chciałoby go dotknąć, być jaknajbliżej dobrego staruszka z siwą brodą. Ale to dopiero początek niespodzianek.

Z ulicy zjawia się gość — chłopiec, przygrywający na harmonji. Uradowane matki puszczają się w tany. Dzieci tymczasem otoczyły oświetloną choinkę. Sztuczne ognie rozpryskują złote iskry, odbłask ich lśni w zachwyconych dziecięcych oczach. Św. Mikołaj jest ciągle jeszcze wśród nich, zna je wszystkie z imienia i wie, jak się sprawowały na „codzień“. Nic dziwnego

święty musi wszystko wiedzieć. Matki dostały podwieczorek, teraz dzieci idą parami. Zasiadają na swych niziutkich krzeselkach, takich, jak krzeselka dla lalek. Dostają kakao i słodkie bułeczki. Na choince dopalają się świeczki, a św. Mikołaj rozdaje torebki z cukierkami. — „Ja nie jem, zaniosę bratu“ — mówi pięcioletni Piotruś. I napewno tak uczyni, bo Piotruś jest „solidny“. Pani wychowawczyni chwali go i mówi, że to jej pociecha. Grzeczny, rozwinięty, a jak ładnie umie śpiewać. Słyszeliśmy go przecież nawet przez radio. Wszystkie dzieci z przedszkół występowały raz w radjo i zarobiły moc pieniędzy, za które kupiono potem śliczne zabawki do przedszkola.

„Mój brat też „nadawał“ w radjo“ — oznajmia mi Piotruś. „Zarobił dużo pieniędzy, nie wiem ile, ale dużo. Mamusia kupiła mu za to trzewiki. Bardzo mocne trzewiki, jeszcze teraz nosi“.

Nowa niespodzianka — przyszli z ulicy „trzej królowie“. Naprawdę to jest ich więcej, niż trzech: jeszcze czarny djabeł i królowa z jasnymi włoskami i jakiś rycerz.

Śpiewają pięknie a zachwycone dzieci podchodzą do nich coraz bliżej. Wogóle dzień im tak radośnie się ułożył, że chciałyby wyskoczyć ze skóry. Tyle wrażeń!

Świeczki dopalają się, bielone ściany pustoszeją. Matki, z odłaskiem wzruszenia i ciepłej radości w oczach dziękują paniom wychowawczyniom i kierownicze, p. Anieli, która tyle radości sprawiła dzieciom.

„Za panią dzieci prosto przepadają“ — mówi z podziwem.

Ciemna ulica długo jeszcze rozbrzmiewa gwarem i okrzykami małych postaci, dreczących obok spódnic matczynych i mocno ściskających w piąstkach torebki z cukierkami.

Śczęście dnia przeżytego da im tej nocy radosne sny — i kto wie — może na późniejszą ciemność życia położy się jasną smugą — tak jasną, jak mleczna droga na niebie, w którą wpatrzani teraz powracają.

J. Janicka.

Zapisz się na członka L. O. P. P.  
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

## Nasze sprawy w prasie

JUBILEUSZ „BLUSZCZU“

Znane w Polsce pismo kobiece „Bluszcz“ — uczciło 70-lecie swego istnienia wydaniem pięknego numeru jubileuszowego.

Na okładce — dwie wymowne daty: 1865 i 1935... Siedemdziesiąt lat istnienia... Ile wstrząsów, ile burz przeszedł przez te lata nasz kraj — ile zmieniło się w życiu i stanowisku kobiety polskiej!

Pierwszy numer „Bluszczu“ wyszedł w roku 1865 — a więc wkrótce po powstaniu. Tytuł był symboliczny: bluszcz, który żyje i zieleni się nawet na ruinach. Symbol nadziei i wiary w wytrwanie, w zwycięstwo.

Jubileuszowy numer „Bluszczu“ przynosi nam w te dziwne czasy, kiedy się nosiło obszerne krynoliny na metalowych siatkach i kiedy młoda panna nie mogła bez opieki ukazać się na ulicy. Oglądamy dawne stroje na ilustracjach, czytamy wyjątki z przeglądu ówczesnych mód, porad kosmetycznych (lawenda, tytanek, rozmaryn...) i kulinarnych („Kotlety baranie na ruskie“, „staropolski miód, jako napój“ i t. d.) i wszystko wydaje nam się tak dalekie i dziwne... Dobrze jest czasem móc powrócić w dawność. Zaurzyć się, jakgdyby w sen o przeszłości, doznać uczucia, z jakim przerzucamy czasem wnętrza kufrow prababcianych, w których rozsypane są od starości atlasy i tiule pachną nieuchwytnie zwietrzałym zapachem zasuszonych ptaków róży...

Jubileuszowy numer „Bluszczu“ przynosi nam krótki konspekt swego dorobku 70-letniego. Wyliczenie ważniejszych utworów, drukowanych w tych latach, wskazuje, iż w „Bluszczu“ drukowali swe powieści: Kraszewski, Jeź, Żmichowska, Siemkiewicz, Gawalewicz, Rodziewiczówna, Deotyma, Konopnicka, Asnyk... „Bluszcz“ był wówczas pismem, czytawanym przez całą inteligencję polską i dla jej ogółu przeznaczony. Jedynie dział mód, robót, porad gospodarczych nosił charakter wyłącznie przeznaczony dla kobiet. Pozatem mamy w numerze trochę wspomnień osobistych. („Wizyta pań z Bluszczu“, „Bluszcz dawniej a dziś“, „W nieugaszonej tęsknocie“ i inne) — i jakby konfrontację dawnego oblicza „Bluszczu“ — z teraźniejszością: sylwetki obecnych współpracowników „Bluszczu“, artykuł redaktorki, p. Podhorskiej-Okołowej o niedawnej laureatce nagrody literackiej m. st. Warszawy Poli Gojawczyńskiej, (którą „odkupił“ pierwszy „Bluszcz“), artykuł o znaczeniu radja i t. d.

Ciekawy jest pogląd na „publiczne wychowanie i zawodowe kształcenie kobiet“, jaki wyrażają w „Bluszczu“ w latach... 1865—1875 — ówczesne autorki. Myśli ich, ze starych roczników, wybrała p. Hanna Koryzna.

Jubileuszowy numer „Bluszczu“ — (z dnia 14 grudnia 1935 r. Nr. 50—51) stanowi może ciekawy materiał, dla każdego kulturalnego człowieka w Polsce — a przez swą szatę zewnętrzną, bogactwo reprodukcji i rysunków, dających obraz życia z przed lat — może mieć wartość nawet historyczno-dokumentarną.

Redakcji i wydawnictwu „Bluszczu“ — pisma wiernie stojącego na straży postulatów organizacyj kobiecych w Polsce — ślemy z okazji tego pięknego jubileuszu — wyrazy uznania i życzenia dalszej owocnej pracy. J.

## Odpowiedzi Redakcji

— Pani M. S. z Wilna. O ile pani dostrzeżę jakieś braki w „kolumnie“, należy wytknąć je wyraźniej, nie tak ogólnikowo. Proszę pamiętać, że te, które tu piszą, dają swą pracę bezinteresownie. Pracujemy chętnie i radośnie, ale pragnęlibyśmy mieć częstszy i szerszy kontakt z czytelnikami. Prosimy więc panią o nadesłanie artykułu na temat, który ją obsorbuje oraz o przybycie na zebranie Redakcji, która się odbywa co środa o godz. 7-ej (Jagiellońska 3/5—3).

— Pani Z. Wiersze się nie nadają. Prosiłybyśmy raczej o artykuł z życia prowincji. Korespondentek z prowincji nam brak. I nie chodzi o sprawozdania choinkowo-odczytowo-imprezowe ale o reportaż z życia kobiet wiejskich i dzieci, o surową prawdę życia. Byłybyśmy wdzięczne pani za materiały tego rodzaju.

## STOŁOWNIA

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3 podaje do wiadomości ogółu, że zdrowe, tanie (od 65 gr. do 1.20 zł.) obiady wydawane są codziennie od godz. 1 do 5 po południu.

PP. Członkiniom przysługuje zniżka 10%, pp. oficerom, urzędnikom i studentom abonamenty zniżkowe.

Stołownia przyjmuje zamówienia na wszelkie ciasta, sosy, zimne przekąski i gorące dania, po cenie kosztu z minimalnym doliczeniem za pracę.

Obstalunki odsyłane są do domu. Organizuje się obiady i kolacje zjazdowe wycieczkowe itp. — w lokalu własnym, lub w lokalach wskazanych. Telefon Stołowni 17—61.

\*) „Kłopoty pani Niuśki“ — Eugenja Kobylińska.

\*\*) Cyt. i dane statystyczne wzięte z pracy dr. W. Miklaszewskiego p. t. „Służąca jako zagadnienie społeczne“.

# Tabela loterii

### z dnia 9 stycznia

#### I-e i II-e ciągnięcie

Zł. 10.000 na nr. 67120.  
 5.000 na n-ry: 614 12953 60164 65670  
 106438 133847 130608 143232 165999  
 2.000 na n-ry: 3070 10460 13860  
 25168 35476 36767 48125 51305 51496  
 52559 60382 64898 97717 102707 133828  
 138615 145508 148136 161657 165919  
 170926 183082 190610  
 1.000 na n-ry: 13907 15994 24531  
 34803 50574 58256 59887 63244 65416  
 66052 74817 79815 112330 112874  
 115947 119464 127360 138019 137672  
 135097 139589 141687 141954 141934  
 148777 164823 169798 176309 176393  
 187698

#### Wygrane po 200 zł.

111 34 73 80 371 600 83 811 1077 126  
 575 756 840 88 911 37 96 2117 234 94  
 391 400 50 528 611 92 968 3327 95 606  
 53 767 844 930 39 59 64 91 4028 203  
 35 52 62 340 447 83 529 99 752 806 54  
 922 45 5042 224 33 56 95 363 514 58 65  
 94 96 673 703 49 54 59 906 29 73 6046  
 110 40 333 41 514 63 606 60 753 960 71  
 7002 184 324 41 853 85 961 8002 92  
 101 410 759 92 837 73 9115 65 400 43 623  
 794 20 844 90  
 10050 110 26 351 73 424 61 66 91 778  
 878 79 941 59 11125 321 23 505 684 929  
 85 12070 93 195 278 629 75 713 801 21  
 95 919 47 113016 35 69 85 109 53 56 240  
 470 563 93 653 79 828 913 14242 350  
 56 433 36 532 84 711 829 15032 363 75  
 522 45 697 872 940 68 71 16167 70 381 495  
 510 636 61 930 17071 134 53 357 642  
 738 48 94 962 18058 137 217 18 339 414  
 43 57 70 553 600 764 99 822 901 87  
 19087 146 64 240 396 462 509 42 616  
 711 45 62 878.

20149 217 609 763 87 816 999 21012  
 144 603 861 934 50 70 22011 30 100 233  
 41 306 415 49 586 660 79 780 86 23128  
 33 230 337 424 537 57 619 778 24249 59  
 84 337 49 624 853 25136 262 336 91 404  
 13 559 926 27 89 26126 27 32 218 67 74  
 463 518 727 94 896 967 27197 201 349  
 419 78 617 51 71 845 85 975 28041 115  
 43 252 425 83 549 68 798 849 947 29018  
 395 403 656

30160 204 340 618 41 95 730 825 47  
 99 926 72 31143 71 306 416 41 715 16  
 917 83 32060 424 25 53 609 98 827 31  
 42 50 927 53 33070 88 98 292 440 597  
 607 836 60 62 91 958 69 34077 98 257  
 422 99 538 51 607 701 908 6435129 372  
 406 611 710 821 72 36136 37 313 498  
 593 638 836 959 74 37086 93 180 207 336  
 537 63 760

38008 45 53 121 205 26 92 404 27 731  
 39221 315 696 749 892 904  
 40112 22 40 95 284 383 440 617 29 58  
 833 908 41041 107 51 299 439 44 51 561  
 706 35 63 851 901 90 42295 319 474 84  
 591 767 804 46 43026 121 58 92 396 555  
 671 83 99 716 922 54 89 44002 158 226  
 27 520 45 795 968 81 45001 275 431 500  
 784 46098 190 219 49 622 50 816 47008  
 64 145 62 233 422 542 629 785 811 22 79  
 960 48084 155 231 368 718 809 18 30 76  
 96 912 45 49012 245 306 505 679

50013 103 225 60 91 395 617 706 08  
 92 861 920 76 51061 313 82 429 75 579  
 96 685 736 83 999 52205 19 450 593 633  
 51 95 704 824 72 53026 75 376 94 544  
 58 687 821 28 76 909 54016 48 64 130  
 350 53 96 426 534 69 76 84 614 22 760  
 834 47 57 55028 72 162 74 269 448 623  
 37 796 872 56033 81 95 281 358 94 405  
 615 974 93 57005 52 146 229 69 535 717  
 67 904 14 28 30 58040 98 129 59 246 77  
 323 57 524 637 700 59148 61 224 75 93  
 416 28 32 534 604 12 19 756

60076 157 246 95 323 461 80 572 87  
 61084 205 35 396 403 71 594 706 41 71  
 824 62011 544 52 795 851 909 12 90 63153  
 540 52 58 616 73 730 39 810 31 64110  
 46 296 360 73 475 81 527 620 56 884 902  
 73 90 65124 73 251 329 433 96 578 615  
 18 732 853 54 943 66133 451 663 65 78  
 722 67044 120 72 264 453 76 534 748 71  
 983 44 89 68361 81 522 99 647 822 936  
 69002 112 37 62 83 433 528 57 647 80 703  
 86 816 77

70008 130 307 479 549 65 643 96 711  
 86 71056 288 521 603 840 75 72085 101  
 19 273 485 624 706 60 73166 336 418 70  
 856 932 91 74064 128 284 310 475 510  
 624 73 759 65 94 813 813 49 63 901 60  
 75054 77 89 115 38 310 63 82 94 477 99  
 724 935 49

70021 101 39 82 333 460 615 17 791 929  
 77046 84 113 249 61 356 435 38 699 767  
 906 11 78519 48 792 824 50 91 927  
 79163 384 429 81 517 631 32 708 41 92  
 830 989

80006 223 334 426 32 537 66 736 955  
 84 81023 268 73 445 555 73 617 60 709  
 84 832 76 82021 55 195 367 70 92 416  
 751 59 81 969 83025 75 410 34 503 17  
 60 643 53 61 965 84079 189 97 336 74  
 445 587 765 99 802 54 85095 193 374  
 401 548 656 841 75 83 904 19 57 86238  
 362 449 654 80 803 17 29 913 87171  
 215 71 400 527 76 605 710 812 47 88228  
 50 59 98 809 95 943 89021 197 214 308  
 485 99 550 603 29 950

90012 61 64 176 336 637 91113 47 233  
 685 197 824 908 26 55 92049 160 223  
 46 50 94 93079 165 394 580 78 789 998

94006 269 350 672 749 95130 252 445  
 584 622 83 770 801 84 910 96060 84  
 458 70 623 887 92 95 958 97022 70 171  
 86 88 99 609 701 814 979 98172 77 302  
 499 612 76 899 913 63 99005 212 34  
 407 70 607 40 77 716 67 852 56 948 57  
 100024 149 98 293 309 445 540 64 657  
 64 763 840 981 101060 82 170 348 415  
 30 528 645 88 738 73 809 959 85 102050  
 64 86 116 96 553 69 96 731 95 849 939  
 103109 411 509 57 724 856 81 970  
 104790 850 105073 200 313 732 56 807  
 23 970 106038 51 272 83 363 817 978  
 107260 308 95 559 657 66 706 26 966  
 108072 77 203 17 464 68 72 710 26 34  
 852 992 109067 161 62 260 313 510 621  
 64 785 806 16 986

110031 80 301 53 413 574 94 637 772  
 94 918 22 57 71 111032 72 75 139 92  
 313 411 81 754 843 956 112000 163 400  
 29 40 72 642 860 113203 34 69 303 4  
 420 505 649 714 30 32 55 76 940 92  
 114102 20 24 81 263 80 706 22 88 821  
 22 969 91 115038 92 100 248 344 96 591  
 828 85 116014 252 327 29 675 96 805 20  
 25 923 52 117257 97 476 681 962 118012  
 80 188 290 413 534 646 83 881 119120  
 271 98 333 712 20 37 821 40 946

120035 46 201 31 45 318 461 79 554  
 956 121039 44 363 478 526 67 645 89  
 820 96 952 122058 69 102 207 18 335  
 85 764 67 80 818 942 123024 440 57 566  
 756 815 124026 118 62 96 295 304 36 426  
 84 579 616 85 820 61 903 13 125177 260  
 92 433 74 519 75 816 40 918 126004 51  
 52 130 237 306 8 13 17 55  
 80 549 698 928 127002

44 103 11 305 431 525 28 645 74 762 95  
 805 27 936 60 128167 84 288 604 30 814  
 913 129119 46 382 94 426 27 656 73 82  
 887.  
 130123 72 422 84 534 730 33 817 29  
 44 919 131132 88 412 41 508 17 41 636  
 96 712 822 42 940 132150 290 401 98  
 598 726 801 15 54 75 938 51 133271 98  
 134057 426 50 75  
 478 79 509 36 97 861 967 75 85 87  
 135083 139 252 86 380 638 98 706 399  
 71 89 136237 306 17 23 787 846 65 137063

132 208 59 313 53 424 65 582 677 701 18  
 40 846 920 76 138066 178 430 890 139114  
 207 377 441 640 61 752 78 814 51 950  
 140053 123 51 99 384 432 76 89 747 86  
 959 141183 261 333 422 571 614 37 724  
 81 142092 103 54 272 396 418 78 79 552  
 62 83 143013 337 49 440 504 791 944 77  
 144085 118 245 487 564 735 864 906  
 145077 145 62 67 259 458 89 511 97 714  
 776 927 146387 608 40 736 51 822 51  
 147100 42 253 385 555 73 649 762 861  
 89 913 38 53 84 148016 127 256 317 550  
 89 98 682 93 149154 437 88 643 721  
 24 35

150142 384 434 502 663 90 793 827 933  
 35 78 151265 110 12 90 93 1 318 410  
 734 851 978  
 152033 238 429 96 512 610 39 729 887  
 153092 121 305 61 423 546 69 684 784  
 803 26 31 983 154093 137 511 43 155024  
 159 212 425 506 608 13 770 952 156 986  
 188 261 428 748 157089 227 481 98 521  
 89 635 972 78 80 158018 47 176 290 324  
 449 643 819 64 921 26 159030 36 92 146  
 55 571 625 779

160082 94 163 355 75 431 553 54 626  
 717 859 903 161102 30 209 26 86 334 42  
 96 675 774 88 162207 36 83 499 662 741  
 907 163020 84 177 258 393 461 703 93  
 839 989 164002 73 160 204 51 56 99 309  
 416 66 596 629 819 165202 88 563 604  
 15 26 75 753 84 920 166037 39 78 347  
 475 85 504 37 608 720 807 74 987 167226  
 39 75 443 529 54 74 881 939 92 168018  
 73 171 351 445 87 90 91 593 718 804 87  
 921 29 169208 534 73 89 602 16

170290 493 597 885 171098 175 215 417  
 713 51 61 802 940 172078 221 43 329 441  
 809 904 9 35 68 173046 104 35 549 64 628  
 733 48 993 174065 137 314 489 175091  
 117 389 445 721 978 176046 113 308 84  
 575 87 621 710 19 857 58 935 37 92 177019  
 124 228 309 14 37 406 7 58 93 771 811  
 178085 88 260 403 81 576 609 20 781 910  
 179113 289 386 411 31 75 523 714 93 828  
 180048 134 92 98 308 78 476 676 819  
 957 97 181467 886 182037 192 231 372  
 90 429 94 655 81 88 183018 233 401 504  
 72 875 184078 225 53 92 93 616 38 56  
 185144 48 70 75 212 70 317 411 38 186024  
 125 68 86 474 665 776 93 822 187151 75  
 246 48 306 51 459 763 74 336 903 188032  
 87 309 487 514 614 952 60 189240 520

190076 425 623 607 710 72 841 985  
 191237 305 18 62 465 574 84 699 861  
 192001 306 616 26 48 85 871 191325 51  
 99 255 625 92 788 836 75 911 194177  
 297 341 420 993

#### III-e ciągnięcie

Po 200 złotych  
 70 275 631 1085 508 894 985 2124 257  
 309 88 97 481 511 87 681 982 3029 39  
 94 139 317 658 704 889 4482 94 732 50  
 830 5052 257 416 28 793 826 34 925 53  
 6057 275 622 7334 402 8115 775 79 894  
 9021 109 31 66 345 73 910 636 815 928  
 10304 37 677 981 11819 12179 240 55  
 690 13029 46 322 66 69 14143 366 613  
 15119 247 66 83 461 675 87 762 809  
 16332 66 595 817 942 55 64 17154 226

97 404 638 771 983 18002 6 18 212 37  
 321 599 866 72 931 19085 149 336 48  
 624 810  
 20246 21000 420 635 912 22186 280  
 445 586 23087 348 53 538 775 943 71 96  
 24139 234 483 25299 695 503 26154 80  
 626 27085 192 293 386 732 61 28202 346  
 56 457 29089 190 682 835 89  
 30038 83 247 525 612 94 799 31053 211  
 303 80 32073 439 747 33765 948 34161  
 365 450 508 62 846 65 35038 101 360 80  
 642 943 36154 236 411 88 612 915 51 97  
 37203 82 38063 115 208 819 83 902 39090  
 286 838 955  
 40365 552 813 41 41001 189 216 349  
 767 929 68 42530 740 951 43053 104 477  
 651 957 44246 558 656 45059 71 141 287  
 829 46183 527 74 685 90 47049 213 782  
 48064 296 356 559 849 924 49097 232  
 687 713 862 99 954  
 50247 949 51015 77 122 448 600 717  
 900 52002 364 678 701 906 9 53361 54081  
 286 387 560 756 900 9 55141 92 225 370  
 541 654 705 48 84 960 56093 170 215  
 381 483 813 57115 82 334 49 53 80 400  
 503 64 88 648 701 41 804 58047 117 35  
 62 654 877 904 59078 597  
 60219 309 498 748 816 930 61430 59  
 877 94 982 62160 91 440 529 622 889  
 63220 510 707 19 64 884 64017 157 454  
 570 875 65052 59 203 95 728 66201 349  
 73 499 809 905 28 67079 133 549 649 776  
 995 68092 237 46 506 680 960 69088 811  
 65  
 71125 58 224 28 365 530 55 81 728 896  
 72054 317 570 679 88 73074 215 304 417  
 618 93 74612 75176 533 623 839 83 996  
 76358 654 804 77498 579 78160 239 64  
 474 734 77 819 79115 65 557  
 80447 525 774 812 81173 351 671 82100  
 337 59 463 502 28 696 83034 674 873  
 84049 126 391 85534 409 46 814 86153  
 260 363 683 732 58 87019 163 91 241 45  
 777 806 88325 40 486 555 75 89611 716  
 890  
 90169 202 555 846 85 91080 456 551 67  
 691 843 92044 53 144 810 931 93347 403  
 88 599 619 94173 438 94 566 678 827  
 95631 63 700 955 96037 216 381 493 569  
 73 727 97136 229 834 39 85 98110 311  
 467 99219 864  
 100083 91 462 967 101013 56 283 560  
 970 102025 51 65 343 864 103008 210 311  
 421 73 629 696 795 104354 607 862 105113  
 67 82 392 400 699 927 106265 85 497 856  
 78 92 107296 320 510 108048 14



CASINO

NOWY wielki, wspaniały SUKCES  
najmilszej  
trziptki ekranu

Franciszki

GAAL



Uroczysta premiera!

Dzisiaj lepsza jak dotąd,  
wspanialsza jak kiedykolwiek!  
Po—Csibi, Piotrusiu, Wiosennej  
Paradzie, Maiej Mateczcew przepięknym  
filmie wiedeńskim

„KATARZYŃKA“

HUMOR! PIKANTERJA! ZABAWA!  
Wspaniały nadprogram. Początek o g. 2-ej

## Teatr i Muzyka

W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiejszy koncert Marji Maksakowej w Teatrze na Pohulance. W zapowiadzanym cyklu koncertów najwybitniejszych artystów sowieckich, dziś, dn. 11 b. m. o godz. 8,15 wiecz. wystąpi tylko jeden raz, najznakomitsza śpiewaczka sowiecka Marja Maksakowa. Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań „Lutnia“, od g. 5 wiecz. w kasie Teatru na Pohulance. Wszystkie kupony i zniżki nieważne.

— Niedzielną popołudniówką. Jutro, w niedzielę dn. 12.I o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po raz ostatni, doskonała farsa Verneulla p. t. „Jablusko“. Ceny propagandowe.

— Najbliższa premiera. W najbliższy wtorek dn. 15 b. m. Teatr Miejski na Pohulance występuje z wielką premierą Moljera p. t. „Mieszczanin szlachcicem“ w inscenizacji Wł. Czangerego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś po cenach znizowanych widowisko operetkowe „Rose Marie“.

— Dzisiejsze widowisko baletowe Sawiny Dolskiej w „Lutni“. Kierownicza studjum baletowego i artystka baletu Sawina Dolska dziś o godz. 4 pp. w sali Teatru „Lutnia“ daje widowisko baletowe.

— Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni“. — Jutro o godz. 4 pp. ukaże się widowisko amerykańskiej operetki o czarownych melodjach i romantycznej treści, dostępne również i dla młodzieży „Rose Marie“. Ceny znizowane.

— „W Wilnie życie wre!“ Jutro w dalszym ciągu dopięta i cięta rewja noworoczna „W Wilnie życie wre!“ W rewji bierze udział cały zespół artystyczny, oraz zespoły chóralskie i baletowe.

— Teatr dla dzieci przy Teatrze Muzycznym „Lutnia“. Jutro o godz. 12,15 po raz ostatni grane będzie widowisko dla dzieci starszych i młodzieży pióra Wandę Stanisławskiej „Mały gazeciarz“.

UWAGA! W sobotę dnia 18 b. m., o godz. 4 pp. po raz pierwszy ukaże się widowisko staropolskie dla dzieci i młodzieży ze śpiewami i tańcami p. t. „Leosia Puciatówna“.

— „Królowa Miljardów“. Oto tytuł niezmiernie wesołej i melodyjnej operetki Falla, którą reżyser M. Tatrzański już w tygodniu przyszłym wprowadza na scenę. Rolę tytułową kreować będzie Elna Gistedt.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 11.I w Smorgoniach wyborną komedię w 4 aktach L. Verneulla p. t. „Fotel Nr. 47“.

TEATR „REWJA“.

— Dziś, w sobotę, 11 stycznia przedostatni dzień programu rewjowego p. t. „Pieśń nad Nilem“.

Początek przedstawień o godz. 6,30 i 9-iej.

REWJA „WESOŁY MURZYN“, Ludwisarska 4.

— Dziś ciesząca się wielkim powodzeniem rewja artystyczna p. t. „Powszechne rozbrownienie“ w 2 częściach i 18 obrazach z udziałem nowozaangażowanych wybitnych sił artystycznych.

Początek przedstawień codziennie o godz. 6,30 i 9-iej wiecz. W niedziele i święta o godz. 4, 6,30 i 9-iej wiecz. Ceny miejsc od 25 groszy.

## PAN | Zbrodnia i Kara

Nast. program (Prestuplenie i Nakazanie) w-g słynnego arcydziela DOSTOJEWSKIEGO

W rol. gl.: HARRY BAUR — Prokurator, P. Bianchar — Raskolnikow, M. Ozeray — Sonia

## PAN | Początek o 2-iej JEANETTE MAC DONALD

jest nieporównaną w największej komedii „Kapryśna Marietta“ Najnowszej produkcji w realizacji V. S. VAN DYKE. ŚWIETNY NADPROGRAM

## HELIOS | Ostatnie dni. ADOLF DYMSZA

w najnowszej wielkiej komedii muzycznej Dodek na froncie. W pozostał. rol.: Znicz, Ćwiklińska, Halama, Grossówna, Cybulski, Orwid

Chór Siemionowa. Chór Dana. Najpiękniejsze melodie cygańskie i romanse. Nad program: DODATKI i AKTUALJA Początek seansów o godz. 4—6—8—10,15

## RADJO

WILNO

SOBOTA, dnia 11 stycznia 1936 r.

6.30: Pieśń poranna; 6.33: Pobudka; 6.34: Gł. mnastyka; 6.50: Muzyka popularna; 7.20: Dzieńnik por.; 7.30: Różne orkiestry; 7.50: Program dzienny; 7.55: Giełda roln.; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn.; 12.15: Koncert orkiestry salonowej; 13.00: Utwory Miecz. Karłowicza; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30: Rytm polski; 15.00: Z bohaterów dnia; 15.15: M. skrzyńca; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Koncert chóru Juranda; 16.00: Lekcja języka franc.; 16.15: Utwory na cytrze w wyk. E. Zielińskiej; 16.30: Skrzyńka techniczna; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Z sekretów stolicy; 17.15: Nowości z płyt; 17.45: Pijawka, odczyt przyr.; 18.00: Wesoła audycja dla dzieci; 18.30: Program na niedzielę; 18.40: Pieśni francuskie; 19.00: Jak Bołuk ze Smorgoń z podatkoma wo jował wyp. Jan Panasewicz; 19.10: W świetle rampy; 19.25: Koncert reklamowy; 19.33: Wy niki ciągnięcia loterii państw.; 19.35: Wiadom. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Goethe natchnieniem muzyków; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30: Humor regionalny; 22.00: Radjopoutpouri z Wiednia; 23.00: Wiadom. meteorolog.; 23.05: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 12 stycznia 1936 roku.

9.00: Sygnał i kolenda; 9.03: Gazetka roln. 9.15: Muzyka poranna; 9.40: Dz. por. 9.50: Program dzienny; 10.00: Transmisja nabożeństwa; 11.00: Muzyka; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12.15: Poranek muzyczny; 13.00: Fragment słuchowiskowy z komedji „Ciężkie czasy“ słowo wstępne wygł. Dyr. Rozgłośni Wileńskiej J. Pet ry z Wilna; 13.20: D. c. poranku muz. 14.00: Wiejski znachor; 14.20: Koncert życzeń; 15.00: Audycja dla wszystkich; 15.45: Jazda panie gazda; 16.00: Na huculskim koniku; 16.15: Koncert ork. Marynarki Woj. 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Muzyka taneczna; 17.40: Migawki regionalne, Łódź; 18.00: Kwintet fortepianowy, C. Franck; 18.30: Gody podhalańskie, słuchow. 19.00: Program na poniedz. 19.10: Koncert reklama mowy; 19.20: Wiadomości sportowe; 19.25: Zapomniane piosenki, s. p. Jadwiga Krużanka-Reissowa; 19.45: Co czytać? 20.00: Marszałek Józef Piłsudski i rok 1863; 20.50: Dzień. wiecz. 21.00: Wesoła fala lwowska; 21.30: Na naszym Podolu; 21.45: Transmisja meczu bokserskiego Poznań—Berlin; 22.10: Koncert pianistów wyeliminowanych na konkurs Chopinowski; 23.05: Wiadomości meteor. 23.15: Muzyka taneczna.

Franciszek Olechnowicz

## W szponach G. P. U.

168 stron. Cena egz. 1.80

Do nabycia w adm. „Kurjera Wileńskiego“ i we wszystkich księgarniach. Skład główny u autora: Wilno, ul. Ludwisarska 11, m. 18.

Zamiejscowil otrzymają książkę po nadesłaniu pod powyższym adresem 1 zł. 80 gr. znaczkami pocztowymi

## Ogłoszenie

Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej w Oszmianie ogłasza

## konkurs

na wydzierżawienie bufetu w Klubie RU Obrót roczny w bufecie według zeznania poprzedniego dzierżawcy wynosi złotych 20.000 rocznie.

Warunki: 1) Tenuta dzierżawna 150 zł. mie sięcnie;

2) Za opał i światło w lokalu restauracyjnym płaci dzierżawca;

3) Wszelkie podatki państwowe i samorządowe opłaca dzierżawca;

4) Koszty wyżywienia woznego Klubu ponosi dzierżawca

Bufet do objęcia z początkiem lutego 1936 r. Oferty należy składać pod adresem: Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej w Oszmianie w terminie do dnia 20 stycznia 1936 roku.

Numer akt Km. 35/33.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie Leon Bielał mający kancelarię w Mołodecznie przy ulicy Starościeńskiej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 stycznia 1936 r. o godz. 10 w maj. Małinowszczyzna, gm. Lebedzew odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Leonarda Wolczaskiego, składających się z owsa w ziarnie „Wiktorja“ pudów 225, łubinu w ziarnie pudów 250, pszenicy ozimej pudów 2070 i koni czyny białej centnarów 159 oszacowanych na łączną sumę zł. 22 850. Cena wywołania wynosi 2/5 części sumy oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 stycznia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego (—) L. BIELAK.

Do Akt. Nr. Km. 109/34.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, urzędujący w Wilnie, przy ul. Subocz 9—3 na zasa dzie art. 602 KPC. obwieszcza, że w dniu 14 stycznia 1936 r. od godziny 11 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Ni kodema 8 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Calela Toda, składających się z maszyn inroligatoriskich i do robienia pu dełek oraz do krajania tektury, oszacowanych na łączną sumę zł. 1050 na zaspokojenie wierzycielności Samuela Karklińskiego Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem.

Wilno, dnia 10 stycznia 1936 r.

Komornik (—) A. LENARTOWICZ.

Najwspanialsza

atrakcja sezonu

## 1) Wesoła rozwódka

W filmie król i królowa tańca Fred Astaire i Ginger Roger wykonają przebój „Continental“

2) Sensacja sportowa Mecz bokserski

Mistrz świata Max Baer i Joe Louis. Wkrótce w kinie HELIOS

## TEATR REWJI „WESOŁY MURZYN“

Dzisiaj nowy program. Ceny miejsc od 25 gr. Wielka Przebojowa POWSZECHNE ROZBROJENIE w 2 cz. i 18 obrazach z udziałem nowozaangażowanych wybitnych sił artystycznych na czele: J. Grywicówna, J. Granowski, Miecio Mieczkowski i inni. — Początek przedst. o 6:30 i 9-iej w., w niedz. i św. o 4—6:30—9-iej

Dźwięk. Kino „ŚWIATOWID“ Mickiewicz 9 Wielka sensacja. Dziś po raz pierwszy w Wilnie zachwycająco piękny film

DLA CIEBIE ŚPIEWAM. Czarujące melodie. Humor. Tempo. Przepych wystawy. — W rolach popisowych: wszechświatowej sławy, niedościgniony śpiewak JAN KIEPURA oraz porwijająca i urocza Marta Eggerth.

Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Uwaga: Dla usunięcia tłoku Dyrekcja Kina uprzejmie prosi Szan. Publiczność o punktualne przybywanie na początki seansów: o godz. 4—6—8—10,15 w soboty i niedziele początek o godz. 2 ej.

## OBNISKO

Dzisiaj. Genjalne kreacje największych sław ekr. błędą wobec kapit. gry Shirley TEMPLE

w arcy-dziele ROZEŚMIANE OCZY

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-iej pp.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro lamowy, za tekstem 8-mio lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

